Nr. 112. Środa, 17. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi: konceptowego praktykanta pocztowego Kazimierza Swolkiena we Lwowie, praktykantów pocztowych: Stanisława Niesiołowskiego we Lwowie, Włodzimierza Richtera we Lwowie, Ernesta Förchtegotta w Krakowie, Jana Uhrynowskiego we Lwowie, Kazimierza Komorowskiego w Krakowie, Aleksandra Sochackiego w Podwołoczyskach, Stanisława Drebszaka w Krakowie, Sebastyana Jarosza w Tarnowie, Bronisława Kulikowskiego we Lwowie, Michała Kuprowskiego w Samborze, Tomasza Kocyłowskiego w Sanoku, Michała Kolankowskiego w Krakowie, Antoniego Rudkiewicza w Krakowie, Aleksandra Tracza w Tarnopolu, Marka Hartmanna w Tarnopolu, Ignacego Jakimczuka w Wiedniu, Józefa Jędrzejowskiego w Łańcucie, Antoniego Drzewickiego w Krakowie 1, oraz pomocniczych urzędników pocztowych: Franciszka Serwackiego w Stryju, Elkara Hechta w Przemyślu, Karola Hallamę w Żywcu, Mieczysława Sroczyńskiego w Jarosławiu, Chaima Schlagera w Tarnowie (2), Majera Zimmermanna w Stryju, Hermana Steinera we Lwowie, Ludwika Weicha w Stanisławowie, Seweryna Schorra w Stanisławowie, Jana Kulińskiego we Lwowie, Dawida Goligera w Drohobyczu, Leibę Dominika we Lwowie, Majera Manna we Lwowie, Natana Jaegera w Stanisławowie, Stanisława Wodyńskiego w Jaśle, Waleryana Grudnickiego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła: Swolkiena do Krakowa, Niesiołowskiego do Niska, Richtera do Rozwadowa, Uhrynowskiego do Zaleszczyk, Kulikowskiego do Nowego Sącza, Kuprowskiego do Krakowa, Jakimczuka i Dominika do Tarnobrzega, Jędrzejowskiego do Gródka, Serwackiego i Steinera do Radziechowa, Hechta i Wodyńskiego do Rzeszowa, Hallamę do Oświęcimia, Zimmermanna do Sokala, Weicha do Tarnopola, Schorra do Halicza, Kulińskiego do Husiatyna, Manna do Kołomyi, Jaegera do Śniatyna, Grudnickiego do Gorlic, pozostawiając resztę nowomianowanych w ich dotychczasowem miejscu służbowem.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od km. 19 /₂ do km. 12, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w Żydaczowie i Iwanowcach dnia 15. czerwca 1905, a w Turadach i Hnizdyczowie dnia 16. czerwca 1905, w Żydaczowie, Turadach i Hnizdyczowie w połączeniu z rozprawą ekspropryacyjną i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem. Komisya zbierze się w pierwszym dniu komisyjnym w biurze c. k. Starostwa w Żydaczowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18. lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Żydaczowie i w kancelaryach obszarów dworskich w Hnizdyczowie, Turadach i Żydaczowie, a jeden cały egzemplarz projektu regulacyi wyłożony będzie w c. k. Starostwie w Żydaczowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu, począwszy od 24, maja b. r,

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Żydaczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 maja b. r. do l. 69.904 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 maja b. r. l. 21·067, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 16 maja b. r. do l. 69.958 o rozporządzeniu królewsko-węgierskiego ministerstwa rolnictwa z dnia 8 maja b. r. l. 38.903, wzbraniającem, z powodu pomoru świń, wprowadzania świń z powiatów politycznych: Bohorodczany, Nadwórna, Sanok i Stryj, do Węgier, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Niepotrzebne obawy.

Nie było ani jednej chwili, w którejby można było rozsądnie przypuszczać, że zatarg francusko-japoński doprowadzi do wojny. Obowiązek prasy notowania pogłosek i przypuszczeń wszelkiego rodzaju od możliwych do nieprawdopodobnych naraził też mnóstwo publicystów na przykrość roztrząsania ewentualności, w których nadejście nikt zwyczajnym zdrowym obdarzony rozumem nie wierzył, ani wierzyć nie mógł. Obiegły więc świat setki depesz i artykułów, zajmujących się nieistniejącą możnością zamiany wojny rossyjsko-japońskiej na wojnę anglo-japońsko-rossyjsko-francuską, a nie brakło i takich głosów, które wobec wytrwałego przez czas dłuższy — mimowolnego czy rozmyślnego — ignorowania zrozumiałej drażliwości francuskiej ze strony admirała Rożestwieńskiego, wróżyły także zamianę francusko-rossyjskiego przymierza na wojnę Rossyi z Francyą. Swawola tych wszystkich kombinacyj nie była jednak przypadkowa, lecz raczej wywołana przez świadomą w pełni swego celu politykę.

Ta polityka, z której działaniem i środkami coraz częściej przychodzi się spotykać, dąży najwidoczniej do tego, żeby popsuć politykę zbliżeń, wychodzącą łącznie z Paryża i Londynu, na najściślejszem poprzedniem zbliżeniu się tych dwóch środowisk politycznych opartą, a kierowaną kolejno w stronę Petersburga i Waszyngtonu, Madrytu i Rzymu. Fakt przebywania eskadry rossyjskiej na wodach terytoryalnych francuskich a potem indochińskich, dalej zaopatrywania się w zapasy żywności i węgla w portach francuskich, mógł się niezawodnie odbić bardzo korzystnie na zdolności bojowej tej floty, a tem samem zmniejszyć szanse zwycięstwa admirała Togo. Że jeden i drugi efekt wywołał w Japonii rozdrażnienie — że podniecił przedewszystkiem tamtejszą opinię publiczną, wyczekującą bitwy morskiej z łatwem do pojęcia napięciem i z równym niepokojem obliczającej jej szanse, tego można się było naprzód spodziewać.

Ale, znając niesłychaną miarę i wytrawność tej dyplomacyi japońskiej, na której psychologię składa się przebiegłość Wschodu, rutyna Zachodu a także tradycya jakiejś rycerskości kastowej, można było być pewnym, że dyplomaci kraju Wschodzącego Słońca potrafią pogodzić wymagania opinii publicznej z widokami swojej polityki, polityki zresztą tak samodzielnej, tak niezawisłej od głosów publicznych i tak umiejętnie tymi głosami kierującej, jak może nigdzie na świecie.

I jeżeli w naturalnym leżało porządku rzeczy podniesienie przez Japonię wobec Francyi zarzutu nieprzestrzegania neutralności, z którego Francya formalnie przynajmniej oczyścić się zdołała, to byłoby naiwnością przypuszczać, że Japonia już dzisiaj brała przy tej sposobności na seryo w rachubę możliwość wciągnięcia Anglii i Francyi do wojny. Taka rachuba mogłaby uchodzić za polityczną wtedy, gdyby Japonia stała nad przepaścią, gdyby jej położenie w wojnie było bez wyjścia. Wiadomo zaś, że dotąd położenie to jest wyjątkowo pomyślne, że przeto całem dążeniem dzisiejszej polityki japońskiej musi być właśnie zawarcie takiego pokoju, przy którymby tę obecną świetność położenia można należycie wyzyskać, że wreszcie najłatwiejsza droga do po-

27)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Chwila minęła... nie wróci... i — co dalej?... Nie wróci!... Nic nie wraca...

Są tylko rzeczy, które trwają... naprzykład puste, zmarnowane życie...

Gdyby przeszło, nie wróciłoby także... Ale ono trwa... Ono trwa — a chwila minęła!... Więc — co dalej?

Wirowało mu w mózgu to pytanie, nakształt młynka, to znów czuł je, niby tępy stuk młotka, gdzieś, z tyłu czaszki.

Wreszcie spostrzegł, że nieliczni już w tej porze przechodnie zaczynają mu się przyglądać...

Wtedy potarł palcami oczy, odetchnął głęboko i powlókł się ku domowi.

Mieszkał niedaleko w Alejach Jerozolimskich i zajmował na czwartem piętrze ogromny, rotundowy pokój z widokiem na kolej wiedeńską i na Wisłę.

Czercza miewał swoje fantazye. Przed kilku laty, gdy się tu sprowadzał, zachwycony liczbą okien, kupił do nich i do drzwi kosztowne, wschodnie portyery, a do portyer wspaniałą otomanę i projektował z czasem dodać do tego prawdziwy smyrneński dywan, stylowe biuro i inne szczegóły urządzenia. Ale już po kilku tygodniach zobojętniało mu to wszystko.

Nigdy nie trzepane portyery porastały kurzem; otomana nosiła ślady zabłoconych butów i wygniotła się od ciężkich pak z książkami, które na nią składano.

Bo książek przybywało ciągle. Nie były to piękne, solidnie oprawne, w wytwornych szafach uszeregowane tomy, jak w gabinecie Oldanieckiego, lecz stare, obdarte wydania, nadgryzione przez mole szpargały, dokumenty, rękopisy, które Czercza skupował głównie po żydowskich antykwarniach, lub z prywatnych, przez licytacyę sprzedawanych zbiorów.

Znajdowało się wśród nich kilka cennych, białych kruków, z wielkim trudem wyszperanych. Czercza nie byłby ich odstąpił za żadną cenę, ale swoją drogą miał je nie w większem poszanowaniu, niż portyery i otomanę.

Walały się po kątach.

Była tu przecież rzecz jedna, o którą dbał, jak o źrenicę oka: niewielka, kokosowa palma, darowana mu przez Alę, kiedy był w fazie „meblowania się“.

Czercza sprawił dla tej palmy osobny stoliczek, sam ją podlewał, ścierał z niej pył gąbką i ustawiał w coraz innem oknie, pilnując, aby miała zawsze jak najlepsze światło. Gdy raz straciła dwa liście, poruszył wszystkich ogrodników w Warszawie, zasięgając ich rady, i byłby ją wysłał na kuracyę do Pekinu, gdyby tam istniał zakład dla chorujących palm.

Czercza nigdy nie mógł sobie przypomnieć, jakim sposobem znalazł się tego wieczoru na swojem czwartem piętrze, jak otworzył drzwi i zapalił lampę... Wszystko to czynił za niego ktoś inny, chwilowo w nim przebywający.

Dopiero rozejrzawszy się dokoła przy świetle, oprzytomniał.

Chwyciła go martwota tego ogromnego, mrocznego pokoju i rozpaczliwe zaniedbanie, jakiem tchnęły te masy spłowiałych draperyi, zwieszające się dokoła w zapylonych, zmiętych fałdach,

Pod ścianami, spiętrzone stosy książek majaczyły w cieniu, na podobieństwo napół rozwalonych mogił.

Ciasno tu było a zarazem pusto; i nieporządnie, i duszno, a nadewszystko chłodno.... dziwnie chłodno.

Czerczą wstrząsnął dreszcz bezlitosnej, brutalnej świadomości.

Tak.... oto był jego życiowy port; jego domowe ognisko, jego wszystko „własne“ na całym świecie.

Rozejrzał się znowu dokoła, z jakąś głuchą nienawiścią....

Czuł, że przecież coś tu czynić musi: ale co?...

Wrosnąć w tę podłogę; zdrewnieć jak ona; dać się przysypać prochowi, jak te portyery, zbutwieć, jak te szpargały.... ot, co byłoby najwygodniejsze, ale — niewykonalne.

Ociężale zbliżył się do stołu zawalonego papierami, w mętnej nadziei, że znajdzie tu o coś zaczepić myśl i zdjął paltot, bo, pomimo wiejącego z tych ścian chłodu, płonął cały wewnętrznie.

Spostrzegł swój nowy, wizytowy garnitur i niewiadomo dlaczego wydał się sobie w nim bezdennie śmiesznym, wstrętnym i... głupim. Och! jak głupim!

— *Sacramento!* — syknął przez zęby....

Począł gwałtownie rozpinać guziki palmerstona, wtem wzrok jego padł na dużą, wilgotną plamę, odznaczającą się jeszcze wyraźnie po lewej stronie przodu.

To były ślady jej łez.... jej pierwszych w życiu łez, wypłakanych na jego piersi....

Opuścił ręce: Wezbrała w nim duma, i ból, i szczęście, i pogarda dla siebie samego za to szczęście....

Jej łzy!... a on pysznił się i upajał wspomnieniem tych łez.... Ach! tak ... Nikt inny ich nie posiadł.... jemu oddała dziewictwo swego cierpienia, jak tamtemu słoneczne dziewictwo swej miłości.... Należała do niego — choć tem....

— Bydlę, podłe bydlę — wyszeptał próbując zdusić okrutną radość tego bolesnego posiadania.

I kurczowo przyciskał dłonią splamione miejsce, jak gdyby chciał wilgoć tych łez w ciało sobie wprowadzić.

— Moje.... moje.... to moje.... — powtarzał drgającemi usty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

koju prowadzi przez Paryż i Londyn, a przyjaźń anglo-francuska stwarza z natury rzeczy idealną podstawę pokojowego pośrednictwa.

Dlatego nie miała z góry najmniejszych widoków powodzenia polityka, która spodziewała się, że dyplomatyczny zatarg Japonii z Francyą doprowadzi do rzeczywistego między niemi konfliktu a w następstwie do zerwania Francyi z Anglią. Aby zrozumieć naiwność takich przewidywań w dzisiejszych warunkach, dosyć przypomnieć sobie słowa, wypowiedziane przez p. Balfoura na piątkowem posiedzeniu parlamentu angielskiego, a przyjęte z najgoretszym możliwym aplauzem przez Izbę, której p. Balfour nie ma wogóle daru zbytnio rozgrzewać: „Ostatnia rzecz, którą uważam za możliwą, to najazd Anglii przez Francuzów“. Takie objawy są nietylko świadectwem teraźniejszości, ale i zobowiązaniem na przyszłość. Straconym trudem, prawdziwym *„effort inutile“* jest też tej rzeczywistości przeczenie, a złą, bo nie rokującą nawet możliwości sukcesu, polityką nazwać trzeba jawne już dzisiaj przeciw niej działanie.

Jubileusz
P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

JE. Pan Namiestnik wysłał do JE. Pana Ministra hr. Gołuchowskiego z okazyi jego jubileuszu telegram następującej treści:

„Imieniem urzędników Namiestnictwa, które pamięć wielkiego Ojca Waszej Ekscellencyi z niewygasłą czcią przechowuje, mam zaszczyt złożyć najszczersze życzenia z powodu dzisiejszego świetnego jubileuszu“.

Potocki.

Prezydyum miasta wysłało dziś telegram gratulacyjny następującego brzmienia:

„J. E. Agenor hr. Gołuchowski, Minister spraw zagranicznych i Dworu cesarskiego. Wiedeń.

„Stolica Galicyi bierze żywy udział w uczczeniu 10-tej rocznicy objęcia przez Ekscellencyę stery spraw zagranicznych Monarchii. Jesteśmy dumni, że na tak wysokiem i zaszczytnem stanowisku pracuje całą duszą na rzecz pokoju ludów całej Monarchii Polak i że Jego wyszczególnia łaska dobrotliwego Monarchy. W dniu jubileuszu pospieszamy imieniem reprezentacyi tej stolicy, która jest kolebką życia Twego, złożyć szczere życzenia, by Bóg pobłogosławił dalszej Twej pracy na pożytek i chlubę całego Państwa i narodu naszego. *Michalski, Ciuchciński*“.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze: We wtorek dnia 16. b. m. upływa 10 lat od chwili, gdy hr. Gołuchowski objął kierownictwo spraw zagranicznych Monarchii austro-węgierskiej. W ciągu dotychczasowej działalności ministeryalnej Hr. Gołuchowski umiał stwierdzić, że Austro-Węgry opierają się na silnej podstawie trójprzymierza we wszystkich fazach politycznych w Europie i że zarazem oddają usługi sprawie utrzymania pokoju w tej części świata. Celem polityki Austro-Węgier na Wschodzie, gdzie kilkakrotnie powstawały groźne objawy, które naturalnie żywo interesują Austro-Węgry, było, ażeby nie przybrały one formy zagrażającej ogólnemu pokojowi. W tej sprawie hr. Gołuchowski spowodował porozumienie z Rossyą, którego owocem było, że powstałe zawikłanie umiejscowiono i uniemożliwiono przeniesienie się ognia na wzajemne stosunki pomiędzy państwami interesowanemi na Wschodzie. Na dwukrotnie zwoływanych tych konferencyach ułożono wspólne normy postępowania w sprawie macedońskiej, które umożliwiły utrzymanie kwestyi w ramach pokojowych. — Z Włochani zawarto również traktat co do Albanii, a traktat ten zawarty w roku 1887 został umocniony na zjazdach ministrów w Abbazyi i Wenecyi. W tym uroczystym dla hr. Gołuchowskiego dniu przesyłamy mu gorące życzenia i wyrażamy nadzieję, że ciesząc się zaufaniem wielkodusznego Monarchy nadal z powodzeniem spełniać będzie swój urząd przed dziesięciu laty mu powierzony“.

Nowa organizacya
Rady szkolnej krajowej.

Według art. XIII. uchwalonej przez Sejm w roku zeszłym, a sankcyonowanej dnia 15 lutego b. r. ustawy krajowej o Radzie szkolnej krajowej (Dz. u. kr. nr. 39), ustawa ta wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu i z tą chwilą gasną mandaty członków, powołanych do Rady na mocy statutu obecnie obowiązującego. Ponieważ nowa ustawa ogłoszoną została w dniu 10 marca b. r., przeto wchodzi w życie w dniu 10 czerwca b. r.

Przyszły skład Rady szkolnej krajowej został — jak wiadomo — pod względem ilości członków znacznie zwiększony. Przyszła Rada składać się będzie:

1. Z przewodniczącego, którym jest P. Namiestnik kraju, albo Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, albo też gdy ten funkcyi swojej pełnić nie może, zastępca, wyznaczony przez P. Namiestnika. 2. Z referentów spraw szkolnych administracyjnych i ekonomicznych. 3. Z inspektorów szkolnych krajowych. 4. Z trzech delegatów Wydziału krajowego, z których jeden musi być Rusinem, a którzy posiadać mają bierne prawo wyboru do Sejmu krajowego. 5. Z trzech duchownych religii katolickiej, a mianowicie jednego obrządku łacińskiego, drugiego obrządku greckiego, trzeciego obrządku ormiańskiego, z jednego duchownego wyznania ewangelickiego i jednego reprezentanta wyznania izraelickiego. Wszystkich członków wymienionych w ustępie, 5. mianuje Najj. Pan na wniosek P. Ministra wyznań i oświaty, oparty na propozycyi P. Namiestnika. W sprawie wniosku o nominacyę duchownych wyznania katolickiego i ewangelickiego, P. Namiestnik porozumieć się ma z ordynaryatami metropolitalnymi i z krajową władzą zwierzchniczą wyznania ewangelickiego.

Dalej składać się będzie Rada szkolna:

6. Z sześciu zawodowych znawców szkolnictwa, z których trzech ma być powołanych z grona nauczycieli szkół wyższych, jeden z grona nauczycieli szkół średnich, jeden ze szkół ludowych, względnie seminaryów nauczycielskich, jeden wreszcie ze szkół handlowych lub szkół przemysłowych. Dwóch z tych sześciu członków musi być Rusinów. Wymienionych w tym ustępie członków mianuje Najj. Pan na wniosek P. Ministra wyznań i oświaty, oparty na propozycyi Wydziału krajowego, przedłożonej przez P. Namiestnika. 7. Z dwóch delegatów miast, z których jednego wybiera Rada miasta Lwowa, druga Rada miasta Krakowa.

Delegaci posiadać mają bierne prawo wyboru do Rady gminnej i nie mogą być nauczycielami, podlegającymi Radzie szkolnej krajowej.

W wykonaniu prawa, wynikającego z nowej ustawy o Radzie szkolnej krajowej, uchwalił Wydział krajowy, zamianować: 1. Jako delegatów Wydziału krajowego: JE. Leona hr. Pinińskiego, dotychczasowego członka Rady szkolnej kraj., b. Namiestnika, posła na Sejm krajowy i członka Izby panów; dr. Józefa Wereszczyńskiego, dotychczasowego członka Rady szkolnej kraj. i członka Wydziału krajowego, oraz dr. Emila Sawickiego, radcę Cesarskiego, seniora profesorów akademickiego gimnazyum ruskiego we Lwowie. 2. Jako zawodowych znawców szkolnictwa zaproponować Najj. Panu do nominacyi: *a)* z grona nauczycieli szkół wyższych: dr. Kazimierza Morawskiego, profesora filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim i członka Akademii Umiejętności w Krakowie; Tadeusza Fiedlera, profesora wydziału budowy maszyn na Politechnice we Lwowie i członka kraj. komisyi przemysłowej; oraz dr. Cyryla Studzińskiego, profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie we Lwowie; *b)* z grona nauczycieli szkół średnich: Tomasza Sołtysika, radcę szkolnego i dyrektora III. gimnazyum w Krakowie; *c)* z grona szkół ludowych, względnie seminaryów nauczycielskich: dotychczasowego członka Rady szkolnej krajowej dr. Aleksandra Barwińskiego, prof. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie i posła do Rady państwa; *d)* ze szkół handlowych lub przemysłowych: Antoniego Pawłowskiego, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie.

Sprawy polskie w komitecie ministrów.

Do *Gazety Narodowej* donoszą z Petersburga:

Rozpowszechnionem jest mniemanie, jakoby sprawa języka polskiego, a więc i co do szkół Królestwa Polskiego, przesądzona była uchwałą komitetu ministrów i to w duchu, nie odpowiadającym życzeniom i potrzebom społeczeństwa polskiego. Otóż obecnie dobrze poinformowani zwracają uwagę, że mniemanie to jest mylne. Pamiętną jest błędna wiadomość dziennika petersburskiego *Nowoje Wremia* (23 marca b. r.), która wywołała na chwilę tak żywe nadzieje w sprawie, tyczącej się wykształcenia dzieci i młodzieży polskiej a mianowicie, że i w szkołach ludowych i średnich postanowiono zaprowadzić język polski jako wykładowy. Niebawem przyszło zaprzeczenie mylnie podanej wieści, a następnie po posiedzeniach komitetu ministrów ze współdziałem gen.-gub. Maksymowicza (19 i 20 kwietnia b. r.) wiadomość o odmiennych opiniach, wypowiedzianych w komitecie ministrów.

Faktem jest, że o postanowieniu komitetu ministrów żadnych urzędowych wiadomości niema dotychczas. Znamy je tylko z dzienników rossyjskich i telegramów agencyj, które urzędowego charakteru nie posiadają. Jedynem źródłem urzędowem, informującem o uchwałach komitetu ministrów, są wyciągi z dziennika komitetu, ogłaszane w porządku chronologicznym, według punktów ukazu z 25 grudnia z. r. kolejno dyskutowanych w komitecie.

Przed kilku dniami ogłoszono w ten sposób uchwały komitetu, odnoszące się do tolerancyi religijnej, t. j. do 6 punktu ukazu. Kwestya języka narodowego, jako sprawa dotycząca obcoplemieńców należy przeważnie do 7 punktu. Decyzya więc w tej kwestyi, a więc zarazem i szkół Królestwa Polskiego zapadnie na komitecie ministrów dopiero przy dyskutowaniu nad 7 punktem ukazu, co odnośnie do spraw polskich ma mieć miejsce we wtorek 16 b. m.

Porządek dzienny dzisiejszego, wtorkowego posiedzenia komitetu ministrów zawiera 14 punktów, miejscami nie dość jasno, o ile z oryginału rossyjskiego mogłem stwierdzić, sformułowanych, ale bardzo dla nas ważnych. Między innemi czytamy tam: Szkoły polskie ludowe: w jakim zakresie wprowadzić język polski w szkołach średnich, czy we wszystkich przedmiotach do 5 klasy, czy tylko do wykładu niektórych przedmiotów; sprawa ustanowienia na Uniwersytecie warszawskim katedry z wykładowym językiem polskim: historyi polskiej, literatury, filologii, etnografii; sprawa dopuszczenia do docentury Polaków i języka wykładowego polskiego; kwestya zakresu języka polskiego w sądownictwie; sprawa urzędników Polaków w Królestwie: równoległe traktowanie języka polskiego w instytucyach publicznych; sprawa nabywania ziemi na Litwie, Podolu etc. przez Polaków; sprawa swobodnego przenoszenia się z miejscowości jednej do drugiej.

Położenie w Rossyi.

(Rozwiane obawy. — Rząd przeciw duchowieństwu prawosławnemu. — Sprawa Kalajewa. — Bomba w Rydze).

Obecnie na pewne już stwierdzić można, że obawy, by 1 maja st. st. nie stał

---

56)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VIII.
(Ciąg dalszy).

— Więc ci zależy na tem... — zaczęła pani de Mesneville.

— Zależy mi na tem, abym nabrała o tem wszystkiem pojęcia. Och! tak.

— I po cóż?

Surowa Bretonka niezbyt uznawała potrzebę tej świadomości. Nie omieszkała wyrazić o tem swego zdania w sposób kategoryczny. Ale Armand tego nie podzielał.

— Proszę pani pozwolić jej mówić — rzekł. — Jest to jakby odwet za dawniejsze jej osamotnienie.

Marya zaśmiała się śmiechem, który zabrzmiał jak kaskada, drżąc wszakże tonem wzruszenia.

— Moje osamotnienie? z tobą!

Była w tem sprzeczność, niedwuznacznie zaznaczona głębokością i szczerością wyrazu. To, o czem mówiła przed chwilą, to były płoche zachcianki, — nic więcej. Chrzestna matka znalazła, że jej daleko więcej do twarzy w tej nowej roli. Być może, iż nie trzeba było wielkiej przenikliwości, aby się przekonać, że ta właśnie rola była naturalną; jednakże, czy to z wyrachowania, czy z lekkomyślności czysto kobiecej, Marya wróciła natychmiast do pierwszego tonu.

— A więc, będziemy biegać, latać, pokazywać się. To rzecz konieczna, bo jestem zmuszona kłam zadać całej legendzie. Właśnie mi o tem mówiono przed godziną.

— Co za legenda? — spytała pani de Mesneville.

— Legenda o mojej brzydocie. Według powszechnego rozgłosu, jestem istnem straszydłem. Z tego powodu, Armand mnie nigdzie nie prowadzi. Wstydzi się za mnie! Czy mateczka wyobraża sobie coś podobnego?

— A to zabawna historya — rzekł Armand.

— Autentyczna, ale nie zabawna.

— Jestem pewny, że twój przyjaciel, Loveryssel ci ją podał?

— Ze wszystkimi szczegółami i ze współudziałem...

— Pana Locménie?

— W jego własnej osobie. W klubie „Epatant“, skąd wychodził, stało się to artykułem wiary.

— Jeśli się nie mylę, ci dwaj panowie znajdowali się dość blisko ciebie i przez czas dość długi, aby być w możności sprostować zdanie areopagu. „L'Epatant“, jak mówisz, powinien teraz mieć lepszą opinię o twoich zaletach. Albo chyba twoi przyjaciele są do niczego.

— Rozumie się, że na wszystko przysięgali...

— Więc w takim razie, powinnaś być zadowolona.

— Dowód naoczny więcej ma znaczenia od najgoretszych zapewnień.

— Dzięki twojej chrzestnej matce, będziesz mogła złożyć im ten dowód.

— O, tak! będziemy pokazywać potwora!

Nie było wątpliwości, że Marya była świadomą swojej urody. Pani de Mesneville wydała się bardzo zalotną. Zauważyła przytem, że ciągle wracały w rozmowie nazwiska Locménie i Loveryssel, z tym dodatkiem, że Armand a także i Marya czynili to z pewnym naciskiem. Czyż w umyśle doktora jeden z tych dwóch ludzi miał być owym przeznaczonym, z powodu którego była przed chwilą mowa o rozwodzie?

Pani de Mesneville nie mogła jednak dość napatrzeć się swojej chrzestnej córce. Porównanie chwili obecnej z niedawną przeszłością, dziwaczne pomysły Armanda, urok, jaki wywierała ta dziwna czarodziejka, podniecały jej zainteresowanie i podwajały ciekawość. Z wytężoną uwagą śledziła uczucia prawdziwej kobiety w tym płochym, bezładnym, światowym szczebiocie. Czyżby ów rodzaj upojenia, pochodzący z nadmiaru żywotności, zgnębionej poprzednio chorobą, serce w niej zagłuszył? Jeśli Armand nie czuł się zdolny obudzić tego serca, to może dla tego, że ono nie istniało wcale... albo istniało nieprawidłowo? Jak to być mogło, aby go nie kochała? Niesłychana niewdzięczność łączyłaby się w takim razie z dziwnie złym gustem; bo jeżeli z jednej strony bezgraniczne poświęcenie męża przejawiało się na każdym kroku, w najdrobniejszych szczegółach, to z drugiej znakomity uczony łączył ze sławą swego nazwiska urok wspaniałej urody, cudownych oczu i owego nieopisanego wdzięku, któremu zawdzięczał rozgłos swoich powodzeń. Trudno było przypuścić, aby Marya tego nie widziała, aby nie odczuwała nawet wdzięczności.

Obiad, w czasie którego Locménie i Loveryssel w dalszym ciągu rozwijali dawną swoją strategię, z tą różnicą, że malarz odzyskał już władzę w obu rękach a światowiec stracił ją w wymowie, nie przyczynił się wcale do rozproszenia niepewności pani de Mesneville. Marya objawiała szaloną, niebezpieczną werwę.

— Jest ona niewątpliwie tem, co nazywają upajającą istotą — myślała sobie chrzestna matka, widząc, że wszystkie oczy ku niej się zwracają, nie wyłączając Armanda.

Loveryssel powtarzał swoje dowcipy, czerpane z pracowni malarskiej, nierównym tonem, ze śmiesznym grymasem rozpaczy, za każdym wybuchem śmiechu syreny; gadatliwy dawniej Locménie towarzyszył mu pół tonem, wydając od czasu do czasu donośne westchnienia, mające zastąpić dawną wymowę; a ręka Armanda, nerwowo szarpiąca obrus, jedynym była dowodem, że prawdziwa myśl jego nie przejawiała się w wiekuistym i uprzejmym uśmiechu, skamieniałym na ustach.

Jednak, mniej lub więcej śmieszni, pani de Mesneville musiała przyznać, że Locménie i Loveryssel ukazywali się jako groźni konkurenci, dzięki temu właśnie, że mąż pozostawiał im całą swobodę działania. Obecność jego nie zawadzała im i nie powstrzymywała wcale; można było zauważyć, że raczej bali się jeden drugiego, niż pana domu, który pozostawał ciągle niewzruszony, spokojny, nieco blady, ale z niezmąconą swobodą człowieka, którego serce wcale w grę nie wchodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się dniem powszechnych zaburzeń, były bezpodstawne. Prócz drobnych zajść, panował zresztą wszędzie spokój.

Także noc z niedzieli na poniedziałek — jak *Pet. Ag.* telegrafuje — minęła spokojnie. Tylko w ogrodach publicznych, gdzie gromadzą się robotnicy próbowano demonstracyi. Policya przywróciła porządek. Aresztowano około 50 osób.

*

Dnia 12 b. m. wieczorem odbyło się w sali fabryki światła cerkiewnego w Petersburgu zebranie duchowieństwa prawosławnego, celem obmyślenia tekstu adresu do metropolity petersburskiego Antoniusza, z protestem przeciw jego usunięciu. Policya wysłała oficera, aby rozpędził zebranie. Na zapytanie duchownych, czy, gdyby zebrali się w cerkwi, mogliby obradować bez przeszkody, odpowiedział oficer, że wojsko wypędziłoby ich i z cerkwi.

*

Senat sądowy w Petersburgu zatwierdził wyrok I. instancyi, skazujący mordercę w. ks. Sergiusza, Kalajewa, na śmierć. Ponowną rozprawę przeprowadzono dnia 13 b. m. — W dzień ten od wczesnego ranka wszystkie wejścia do gmachu senatu były osaczone wzmocnionymi posterunkami, głównie policyi żandarmskiej. W podwórzu, którego wrota są strzeżone, stała czarna kareta, w której przywieziono i odwieziono Kalajewa z twierdzy petropawłowskiej.

Przed rozpoczęciem posiedzenia sądu znajdował się Kalajew pod wzmocnioną strażą w sali sąsiadującej z salą posiedzeń. — Oficerowie żandarmeryi dopuścili do niego jego obrońców-adwokatów: Berenntama i Mendelsztama. W niewielkim pokoiku obok znajdowały się jego matka z siostrą. Publiczności do sali posiedzeń i w ogóle do gmachu senatu nie wpuszczono. Wymagane były specyalne bilety, które wydano tylko ograniczonej liczbie osób. Kalajewa przeprowadzono obok publiczności. Ubrany był w czarny surdut, w niebieską, miękką koszulę. Jestto wysoki, przystojny, szczupły blondyn

Otworzywszy posiedzenie sądu, przewodniczący oświadczył, iż rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. W sali pozostała tylko matka i siostra. Rozprawę rozpoczęto o godzinie pół do 2 po południu, a o godzinie 4 ogłoszono wyrok przy drzwiach otwartych.

Senat zatwierdził wyrok śmierci. Kalajew i jego rodzice wysłuchali wyroku w zupełnym spokoju.

*

Z Rygi telegrafują: Na patrol kozacki rzucono z poza ogrodzenia parku Woermanna bombę, która trafiła urzędnika policyjnego w nogę, ale wybuchłszy, zabiła tylko konia. Tłum, który zebrał się na miejscu wypadku, rozproszyli kozacy.

KOREA.

Dnia 12 b. m., jak doniosły depesze zginął samobójczo koreański *chargé d'affaires* w Londynie, Yihunlang. Powiesił on się w swem mieszkaniu, a jakkolwiek żył jeszcze, gdy go odcięto, nie udało się jednak powstrzymać śmierci.

Jak twierdzą pisma angielskie, wykracza samobójstwo Yihunlanga po za ramy zwykłych tragedyj tego rodzaju. Do rozpaczliwego kroku popchnęła go rozpacz patryotyczna. Nie mógł Yihunlang przeżyć upadku swej ojczyzny, a że niepodległość jej skończyła się z chwilą zajęcia półwyspu przez Japończyków — to było dla niego niewątpliwą rzeczą.

W istocie też, jakikolwiek obrót wezmą wypadki wojenne, nie może Korea marzyć o zachowaniu samoistnego bytu. Kwestyą jest tylko, kto w niej panować będzie: car czy Mikado. Prawdopodobnie pozory samoistności pozostawi krajowi zwycięzca, lecz tylko pozory.

Zrozumiał zresztą sytuacyę także król Korei I-hung, urodzony w r. 1857, a wszystkie jego usiłowania zdążają w tym kierunku, by zapewnić możliwie najlepszą przyszłość przynajmniej sobie, skoro już nic nie da się uczynić dla przyszłości kraju.

Król I-hung od młodych lat okazywał wielkie sympatye dla cywilizacyi zachodniej. Gdy ojciec jego bronił starego porządku rzeczy, odznaczał się wiernością dla Chin i żywił nienawiść do cudzoziemców, I-hung stanął na czele stronnictwa młodych.

Idąc wzorem Japonii, pragnął on zeuropeizować kraj swój. Pomocą w tem miała mu być córka amerykańskiego misyonarza, ku której I-hung rozgorzał płomiennym afektem i którą wreszcie poślubił, a nawet ogłosił królową Korei.

Walka dwóch stronnictw pogrążyła jednak kraj w anarchii. Nieszczęścia ekonomiczne nieodłączne od takiego stanu rzeczy lud przypisywał Europejczykom i mścić się począł przedewszystkiem na misyonarzach.

Niezgody wewnętrzne dopomogły Japonii do utwierdzenia w Korei wpływu i pola zbytu dla swoich towarów. Już od r. 1876 Japończycy wdzierać się poczęli na Koreę z właściwą sobie uporczywością.

Li-Hung-Czang daremnie próbował przeciwstawić wpływowi Japonii starania Chin o wzmocnienie tam powagi rządu chińskiego. Antagonizm, który wywiązał się na tem tle, doprowadził do wojny chińsko-japońskiej w r. 1894, która, jak wiadomo, zakończyła się klęską Chin.

Po unieważnieniu przez Europę traktatu w Simonoseki, utrwalać się zaczął na Korei dość nagle wpływ rossyjski. Przyjazna Japonii królowa koreańska padła ofiarą morderstwa, dokonanego przez partyę starokoreańską w r. 1895, w lutym 1896 r. I-hung oddał się formalnym traktatem pod opieką rossyjską.

Obecnie Japonia uważa Koreę za kraj zdobyty, a I-hung stara się zaskarbić sobie łaskę Mikada, o którego mocy pouczyły go tak wymownie wypadki wojenne.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

O ruchu floty rossyjskiej bardzo skąpe tylko dochodzą wiadomości.

Z Saigonu telegrafują, że owa flota, pojawiwszy się na pełnem morzu koło Honghoe, podniosła dnia 15 b. m. o godzinie 1 nad ranem kotwicę i odjechała w kierunku północnym. Odtąd nie widziano żadnego okrętu rossyjskiego.

Admirał Jonquières telegrafuje z Manthrag, że przeszukał wszystkie zatoki aż do Turang i nie zastał nigdzie okrętów rossyjskich.

W Tokio jednak otrzymano wiadomość, że flota bałtycka chwilowo tylko opuściła zatokę Honhoe i powróciwszy tam, stoi na kotwicy.

Także na widowni lądowej panuje prawie zastój. Zdaje się wszakże, iż Japończycy niezależnie od akcyi w okolicy Kiryna, coraz energiczniej przygotowują się do zaszachowania Władywostoku. Wedle *N. Y. Heralda* wylądowali oni koło Gensanu w sile 30.000 ludzi z wielkimi zapasami prowiantu i materyału wojennego. — Wojska te maszerować mają na Władywostok.

Poza tem nadeszły depesze tylko pośrednio mające związek z wojną. I tak rząd japoński zakazał wywozu węgla do Saigonu, póki eskadra rossyjska znajdować się będzie u wybrzeży Indochin.

Władze celne szangajskie jak najdokładniej kontrolują wszelkie wysyłki węgla.

Sąd morski w Saseho uznał za prawomocną konfiskatę angielskiego parowca „Silvania“, który w lutym dążył do Władywostoku z ładunkiem węgla.

Nakoniec zapisać jeszcze wypada, że *Agencyę Havasa* upoważniono do ogłoszenia, iż w sprawie wymiany zdań pomiędzy Francyą a Japonią co do neutralności francuskiej na Wschodzie nie zostanie wydana żadna księga żółta.

Przegląd ogólny.

Spotkanie hr. Gołuchowskiego z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim w Wenecyi — wywołało, jak mieliśmy sposobność przedstawić, powszechne zadowolenie. Wzmogło się ono jeszcze bardziej wobec mowy wygłoszonej przez Tittoniego przed kilku dniami we włoskiej Izbie deputowanych, a odsłaniającej arkana polityki włoskiej zgodnie z zasadami na zjeździe weneckim ustalonemi. Ponieważ jednak jeszcze się ten nie urodził, kto by wszystkim dogodził, przeto i w tym wypadku nie zabrakło malkontentów. — Nie zabrakło również żywiołów, które tylko w mętach szukając połowu, wszędzie i wszystko radeby mącić. Tak n. p. pewien organ bułgarski — mylnie zapewne uważany za echo sfer dworskich w Sofii — opowiada niestworzone dziwy o zawodzie, który miał spotkać zamiary hr. Gołuchowskiego na zjeździe weneckim. Organ ów rozumuje, że gdyby rzeczywiście szło o utrzymanie *status quo*, to zjazd byłby niepotrzebny. Wystarczyłoby w takim razie uszanowanie *status quo* przez Austryę, o której, wedle owego organu wiadomo, że ona jedna pragnie wzbogacić się schedą po Turcyi. Zatem hr. Gołuchowski przybył do Wenecyi, by dowiedzieć się, pod jakimi warunkami mogłaby Austrya bezkarnie naruszyć *status quo* na półwyspie bałkańskim. Dopiero oświadczenie hr. Tittoniego, iż w takim razie Włochy bezzwłocznie odpowiedziałyby zajęciem dwóch portów albańskich, skłoniło austro-węgierskiego polityka do uznania, że jednak *status quo* musi być zachowane.

Jestto wielkie nieszczęście — pisze z powodu owej niedorzecznej bajki *N. W. Tagblatt* — jeśli ktoś chce być zajmującym, a nie ma po temu zdolności. I wartoby zapytać bułgarskie pismo, z jakich źródeł czerpie ono swe osobliwe informacye, najwidoczniej niedostępne dla prasy państw innych.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych zawiadomił prezydent Doumer, że na ręce jego wniesiono interpelacyę w sprawie neutralności na Dalekim Wschodzie. Ponadto deput. Pressensé wniósł interpelacyę w sprawie neutralności i pokojowej akcyi w Marokku. Prezes gabinetu Rouvier podniósł, że rząd dopiero niedawno złożył w obu poruszonych przez interpelantów sprawach oświadczenie. Dziś może prezes gabinetu tylko tyle oświadczyć, że dał francuskim władzom w Azyi Wschodniej polecenie, aby dbały o ścisłe przestrzeganie neutralności. Skoro zaś będzie w możności coś nowego dodać do tych oświadczeń, zgodzi się wówczas prezes gabinetu chętnie na otwarcie dyskusyi.

Dep. Vailant wywodził, że rozkazy rządu nie są poważane, w każdym razie nie rozumieją ich Rossyanie, dlatego mowca pragnie się upewnić i żąda, by dyskusya odbyła się jutro lub pojutrze. (Oklaski na skrajnej lewicy).

W odpowiedzi na to oświadczył prezydent ministrów Rouvier, że nikt nie powinien wątpić o lojalności i szczerości rządu. Minister domaga się zatem odroczenia dyskusyi nad interpelacyami. Tu w Izbie są tylko Francuzi; pamiętać oni muszą, że mają obowiązek chronienia honoru Francyi i utrzymania pokoju.

Dep. Pressansé domagał się, by dyskusya odbyła się w najbliższy piątek i aby przed tem posiedzeniem rozdano potrzebne druki. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Izba 449 głosami przeciw 83 uchwaliła odroczyć dyskusyę. Dep. Vaillant oświadczył następnie imieniem socyalistów, że zanimby dopuścił do tego, by Francya wdała

ECHA Z PRAGI.

(Muzykalna Praga. — Konkurencya z Niemcami. — „Jessyka“ Förstera. — Opera Carmen Sylvy. — Uroczystości Schillerowskie i cykl oper Smetany. — Z życia Polonii).

(db.) Praga jest miastem na wskróś muzykalnem, takie jest przynajmniej powszechne mniemanie i za taką każdy Czech czy Niemiec, a w każdym razie tutejszy obywatel, ją uważa. Biada zaś temu, ktoby śmiał być odmiennego przekonania. Zresztą, zbyteczne pogróżki, dość wyjrzeć na Přikope (krakowskie A-B), a widząc tylu zaniedbanodługowłosych młodzieńców i drugie tyle nadobnych niewiast, przechadzających się poważnym krokiem, obarczonych tekami ze skromnym, a tak wiele mówiącym napisem „Musik“ albo „Hudba“, każdy to przyznać musi. Dla bardziej niewiernych, jest jeszcze inny sposób przekonania ich o słuszności tego twierdzenia. Oto, niechaj udadzą się na którąkolwiek z bocznych ulic lub uliczek i wsłuchają się chociaż chwilkę w odgłosy rozklekotanych, spracowanych fortepianów i wszelkich innych smyczkowych i dętych narzędzi muzycznych, na których przyszli wirtuozowie urządzają piekielne orgie, prześcigając się wzajemnie w wytrzymałości muszkułów i oddechu lub w wykonywaniu możliwie brawurowych utworów przy smętnym wtórze zachrypło-zakatarzonych katarynek i arystonów, — a wyjdą z pewnością głęboko przeświadczeni o muzykalności nadwełtawskiej stolicy.

Ale wracajmy do rzeczy!

Mimo dość spóźnionej pory, tutejszy ruch artystyczny jest jeszcze w pełnym rozkwicie. Każdy niemal dzień przynosi parę odczytów, koncertów, a przytem przynajmniej dwa przedstawienia operowe, nie licząc już całej powodzi widowisk popularnych! („Dama skameliemi“, „Cirkusaćka“), w specyalnie w tym celu zbudowanych „divadlach“, rozrzuconych po różnych przedmieściach Pragi.

Główną zasługę, a raczej przyczynę tego tak silnie rozwiniętego ruchu, przypisać należy ustawicznemu ścieraniu się narodowości czeskiej z niemiecką, z których każda chce nadać swój charakter miastu.

Oczywiście, że Czesi górują, a trudno wymagać, by z zajętego stanowiska zechcieli ustąpić. Jeśli jednak czasami (a zdarza się to bardzo rzadko). Niemcy zanadto na wierzch wypłyną, spotykają się natychmiast ze stosowną odpowiedzią drugiej strony. — I tak n. p. „Neues deutsches Theater“ sprowadził na gościnne występy T. Bertrama i Zygfrydę Arnoldson, *Narodni divadlo*, zaś F. Navala z opery berlińskiej, Niemcy rozpoczęli uroczystości Schillerowskie, Czesi zapowiedzieli cykl oper Smetany etc. Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej i to nie tylko z dziedziny artystycznej, ale i w wielu innych kierunkach.

Oczywiście, że to ustawiczne współzawodnictwo wpływa bardzo korzystnie na artystyczny poziom tych produkcyi, które lśnią niepowszednim przepychem i prawdziwie europejskiem wykonaniem. Do takich należała w pierwszym rzędzie nowa opera czeskiego kompozytora J. B. Förstera p. t. „Jessyka“, wystawiona w Národnim divadle. Mimo niezaprzeczonych zalet tak oryginalnej i wykwintnej muzyki, której twórcę stawiają obok takiego Zdenka Fibicha, lecz i prawdziwie pięknego i poetycznego libretta Vrchlickiego (przeróbka z „Kupca weneckiego“), nowa opera nie zachwyciła zbytnio tutejszej publiczności, która jednakże z kurtuazyi dla rodzimego dzieła, uczęszcza pilnie na wszystkie przedstawienia.

Drugą atrakcyą były występy gościnne Teresy Skardovou i naszego niezrównanego Jontka p. Floryańskiego („Dalibor“), a także występy Navala w „Wertherze“ Masseneta i „Białej pani“ Boieldieugo.

Teatr niemiecki, obok wszystkich niemal dzieł Wagnera, zaprezentował w ostatnich czasach 3 aktową operę Carmen Sylvy p. t. „Marioara“ z muzyką Cosmovica i Schneidlera. Koronowana autorka libretta nie jest wcale, jak zresztą wiadomo, nowicyuszką w tym kierunku, ma bowiem za sobą parę dzieł dramatycznych, z których jedno, „Mistrz Manole“, wystawione było przed paru laty na deskach wiedeńskiego „Burgtheatru“. Tem się też tłómaczy zaciekawienie, z jakiem powszechnie oczekiwano premiery. Treścią „Marioary“ jest tragiczny los uwiedzionej kobiety, która dopiero w macierzyństwie znajduje spokój i ukojenie. Na równym mniej więcej stopniu stoi i muzyka — miejscami zbyt może robiona — opierająca się na ludowych rumuńskich motywach „dojny“ i „hory“.

Uroczystości ku czci Schillera rozpoczęto 4 maja „Zbójcami“ z p. Lutzenkirchen w roli Franciszka.

Z koncertów, których, jak już wspomnieliśmy, jest tu moc niezliczona, nie wiele wybiega po nad szablonową przeciętność. Ani koncert praskiego konserwatoryum, mający być niby *clou* sezonu, ani kwarteciści grający pod nazwą „kwartetu Szewczyka“, ani nawet słynna Lola Beranova, nie wyróżnili się niczem szczególnie ciekawem. Za to produkcye zespołów choralnych, tak czeskich, jak i niemieckich Towarzystw śpiewaczych, zasługują istotnie na uznanie, wykonując dzieła wielkie i poważne. W ostatnich dniach ruch muzyczny osłabł znacznie, gdyż wszystko, co żyje, spieszy na widowiska Schillerowskie lub też do „divadla“ na „Smetanuv cyklus“, który rozpoczął się „Sprzedaną narzeczoną“ (w ogóle grana tu po raz 427), poczem idą „Braniboři v Cechach“, „Libusè“, „Hubička“, „Dve vdovy“, „Certovna stena“, „Tajemstvi“ i „Dalibor“.

Polonia tutejsza siedzi zupełnie cicho i spokojnie pogrążona w pracy; kilkunastu Polaków studyuje na Technice i Uniwersytecie czeskim, paru kształci się w muzyce, przeważnie w grze na skrzypcach. Sądzę jednakże, że przy tej wytrwałości i pracy, jaką tu okazują, mogliby i u nas w kraju, mając tyle wybitnych sił muzycznych, doprowadzić do tych samych rezultatów. Lwowian jest tu bardzo wielu, niemal ciągle spotyka się na ulicach znajome twarze, wszystko to jednak przelotnie, sprowadzone zjazdami lub też chęcią poznania bliżej stolicy bratniego narodu. W celach poważniejszej natury bawi tu dr. Gargas. Z artystów naszych przebywa tu stale p. Floryański, będący ustawicznie ulubieńcem tutejszej publiczności, szczególnie zaś piękniejszej połowy.

Zresztą nic nowego! Aha... prawda! W przyszłym tygodniu wystąpi gościnnie w tutejszej operze niemieckiej p. Kaufmann, uczeń prof. Wysockiego. Także i p. Czelański spaceruje po Pradze, odpoczywając po trudach zimowej kampanii w warszawskiej Filharmonii. W niczem się nie zmienił, tylko.... głowę ogolił. Widocznie tutaj nie potrzeba mu tego balastu do wywołania wrażenia, zresztą i tak.... odpoczywa.

się w wojnę, wznieciłby raczej strejk lub nawet powstanie. Dep. Lasies wobec oświadczenia prezydenta ministrów zrzekł się swej interpelacyi. Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawą rozdziału Kościoła od państwa.

Portugalia ma niemały kłopot z przesileniem, które nawiedziło gabinet. Sędziwy szef rządu José Luciano de Castro nie może dać sobie rady z niesnaskami w łonie liberalnego stronnictwa rządowego. Następcą jego ma zostać dotychczasowy minister sprawiedliwości Alpoina, człowiek stosunkowo młody, a bardzo energiczny, jeden z najpopularniejszych adwokatów Lizbony i redaktor naczelny dziennika *O Dia*. Przeciwnikiem jego jest par i b. minister Beirao, który acz tej samej, co Alpoina partyi członek, chętnie wziąłby brzemię rządów na swe barki. Wogóle cała walka ma raczej osobiste, niż polityczne znaczenie. W Portugalii zresztą nigdy nie było inaczej. Nawet podział na stronnictwa wytworzył się tam sztucznie, zarówno bowiem *regeneradores* (konserwatyści), jak *progresistas* (postępowi) obchodzą się w gruncie bez programu, a tylko ugrupowanie dokoła różnych przywódców zmienia ich w dwa obozy walczące.

W komitetach macedońskich wybuchły niesnaski, które wedle informacyi z Sofii, przybierają cechę antagonizmów osobistych i łatwo pociągnąć za sobą mogą akty osobistej zemsty. Popularność i powaga Borysa Sarafowa kole w oczy kilku innych przywódców macedońskich. Starali się więc podminować go za pomocą oszczerstw i posuwają się podobno w swej niechęci tak daleko, że poprostu życie Sarafowa jest zagrożone. Podobno osławiony Sandanski najął zbirów, którzy dybią na Sarafowa, również zaś powstańcy z partyi anarchistyczno-kosmopolitycznej odgrażają się, że muszą Sarafowa zabić.

W ogóle cała organizacya macedońska idzie w rozsypkę.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

— **Kalendarz.** Środa (17 maja): Paschalisa. — Sławomira. — Pełahyi Mucz.

Wschód słońca o godzinie 4·25 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

Piąte walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia katolicko-narodowego, w lokalu Czytelni katolickiej, Rynek 30, II piętro, o godzinie 7 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmienna pogoda, miejscami opady, chłodno; w Galicyi zachodniej: Zmienna pogoda, wiatry, chłodno, później pogoda lepsza.

— **JE. ks. Arcybiskup** dr. Bilczewski powrócił z Rzymu do Lwowa.

— **139 Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, o godzinie szóstej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 37 spraw, między innemi druga uchwała w sprawie Szkoły przemysłowej, oraz sprawa rozszerzenia gazowni miejskiej.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z [illegible] byłego powiatu krościeńskiego [illegible] K., Janowi Płe[illegible] [illegible]mnazyum w [illegible] w Łącku.

— [illegible] **[illegible]owiatowej** w [illegible]dą się dnia 26 [illegible]min wiejskich, dla [illegible] czerwca, a dla grupy [illegible] kategoryi przemysłu [illegible]

— [illegible] rysunkowych, styli[illegible]ch uczniów tutejszych [illegible]pełniających urządzoną [illegible] b. r. nie, jak dotychczas, zbiorowo — lecz dla każdej szkoły odrębnie w swoim budynku. Stosownie też do ilości tych szkół we Lwowie otwartych będzie 9 odrębnych takich wystaw, a mianowicie w szkole im. św. Anny, Antoniego, Elżbiety, Konarskiego, Marcina, Mickiewicza, Piramowicza, Sobieskiego i Staszica w sobotę 20 b. m. od godz. 9—12 i od 4—6, a w niedzielę 21 b. m. tylko przed południem, poczem równocześnie z zamknięciem roku szkolnego nastąpi zamknięcie tychże.

Praktyczne to zarządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej, spowodowane technicznemi trudnościami, na jakie napotykało zbiorowe urządzanie podobnych wystaw dla tak znacznej ilości szkół, ma zarazem na celu wykazanie indywidualnych cech tudzież całości i jakości pracy, zwłaszcza przy nauce rysunków, każdej szkoły z osobna, wreszcie udostępnienie i zainteresowanie temi wystawami także i mieszkańców odleglejszych dzielnic przedmiejskich, którzy zawodom rzemieślniczym dostarczają najliczniejszego kontyngentu.

Jak w latach poprzednich, przeznaczył Wydział krajowy i w tym roku na premie za najlepsze rysunki zawodowe ogólną kwotę 160 koron. Nagrody te przyznawać będzie osobna komisya, która zajmie się też urządzeniem działu rysunkowego na mającej się odbyć we wrześniu b. r. ogólnej wystawie prac terminatorów wszystkich zawodów rzemieślniczych.

— **Szpitalik św. Zofii.** Ogłoszone przez komitet szpitalika św. Zofii sprawozdanie z zarządu w roku 1904 stwierdza pod każdym względem pokaźny dorobek. Czując, iż statut Towarzystwa nłożony przed laty trzydziestu, nie odpowiada dzisiejszym warunkom, opracował komitet projekt niezbędnych zmian. Ponadto wypracowano instrukcyę dla personalu lekarskiego szpitala, a obecnie komitet jest w toku pracy nad instrukcyą dla czynności administracyjnych. Wspomniawszy o uzupełnieniu etatu personalu lekarskiego, omawia sprawozdanie stan rokowań z Rządem w sprawie umieszczenia kliniki pedyatrycznej w szpitalu. Zabiegi około otrzymania dwóch zapisów; ś. p. Jadwigi Woyczyńskiej, wynoszącego obecnie z narosłymi procentami ponad 10.000 koron i ś. p. dr. E. Schmidta wysokości 8768 koron 51 halerzy, przyniosły ten skutek, iż już w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy ich zrealizowania.

W roku sprawozdawczym leczono stale w szpitalu 1715 dzieci (33.855 dni leczenia). Na zwiększenie tej liczby wpłynął przedewszystkiem większy przypływ chorych na oddział zakaźny (466) i na oddział chirurgiczny (466).

Równocześnie wzrosła liczba chorych, szukających pomocy w ambulatoryum z 5982 w roku ubiegłym na 6899. Ogółem udzielono w roku ubiegłym pomocy lekarskiej 8414 dzieciom. Pomimo tak pięknego rozwoju szpitala, nie można zapomnieć o brakach, które dalszemu rozwojowi jego stoją na przeszkodzie, a które w interesie dobra chorych dzieci usunięte być powinny. Odczuć się więc daje szczupłość poczekalni dla chorych; brak kilku pokoi ordynacyjnych wprowadza niepożądany pospiech w badaniu; brak w pawilonie chorób wewnętrznych sal, przeznaczonych na obserwację chorych. W końcu dłuższą wzmiankę poświęca sprawozdanie brakom, jakie odczuć się dają w pawilonie chorób zakaźnych. Celem usunięcia tego wszystkiego starano się jak najusilniej o powiększenie dochodów Towarzystwa, a możliwe zmniejszenie wydatków. Wdrożono więc między innemi kroki o uzyskanie od Wydziału krajowego podwyższenia rocznego ryczałtu za leczenie dzieci, przysyłanych z głównego szpitala krajowego. Pewne zaś zyski przypadną Towarzystwu z państwowej loteryi dobroczynności, dzięki staraniom M. ks. Lubomirskiej, byłej przewodniczącej Towarzystwa.

Sprawozdanie kasowe szpitala św. Zofii wykazuje w dochodach 40.923 koron, w rozchodach 42.824 koron 96 hal. Rachunek funduszu filii szpitala w Iwoniczu zamknięto cyfrą 8.295 koron, przy 6.579 koron 10 hal. gotówki na rok bieżący.

Fundusz ś. p. B. Stillera na budowę pawilonu wynosi 25.712 koron 10 hal. Rachunek funduszu zapomogowego, utworzonego staraniem p. Jadwigi Schramowej, zamknięto cyfrą 4399 koron przy pozostałości na rok bieżący 4137 koron. Majątek Towarzystwa wynosił z końcem roku sprawozdawczego 210.247 koron 30 hal.

Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa szpitala dla ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem zastępcy prezesa, dr. E. Festenburga, w sali obrad Rady miejskiej. Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, sprawozdania z czynności komitetu za rok 1904 i zamknięcia rachunkowego wybrano przez aklamacyę w miejsce Maryi ks. Lubomirskiej, która w dniu 3 listopada r. z. zrezygnowała z godności przewodniczącej, następcą jej dr. E. Festenburga. Z porządku dziennego uchwalono po długiej dyskusyi nowy statut, z tą poprawką projektu, że przyjmowanie nowych członków do Towarzystwa pozostawiono komitetowi, przyczem odrzucono proponowane balotowanie.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 30 kwietnia do 6 maja urodziło się we Lwowie żywo 38 chłopców i 28 dziewcząt, razem 66. Nieżywo urodzonych było 7. W tym czasie umarło 57 osób płci męskiej i 58 żeńskiej, razem 115, w tem 7 z poza Lwowa. W szpitalach umarło 42 osób. Zatem umarło więcej, aniżeli urodziło się żywo, 49 osób.

Przyczyny śmierci były następujące: w 4 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 41 gruźlica, w 20 zapalenie płuc, w 1 dyfterya, w 1 cholera infantum, w 2 choroby przyranne, w 3 inne zakaźne, w 2 udar mózgowy, w 9 wada serca, w 3 złośliwe nowotwory, w 19 inne przyczyny śmierci naturalnej. Śmierci gwałtownej, nie było w tym pierwszym tygodniu maja ani jednego wypadku.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 5, w 1 roku życia 25, w wieku do 5 lat 47, od 5—15 lat 6, od 15—30 lat 15, od 30—50 lat 20, od 50 do 70 lat 19, ponad 70 lat 8 osób.

△ **Umysłowo chorego** Adolfa Katza, 17-letniego syna Naftalego Katza, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 18, oddała dzisiejsza inspekcya policyi komisaryatowi II dzielnicy pod opiekę. Katza aresztowano za to, że rzucał kamieniami na pomnik A. hr. Gołuchowskiego.

— **Hr. Teodor Andrassy,** najstarszy syn b. Ministra spraw zagranicznych, hr. Juliusza Andrassego, zmarł dnia 13 b. m. w Budapeszcie. Wśród współczesnych polityków węgierskich należał on do tych, który najpowszechniejszą cieszyli się sympatyą. Od początku swej karyery politycznej zasiadał w partyi liberalnej i wystąpił z niej dopiero w ostatnich czasach, nie wyrzekając się wszakże zasad tego stronnictwa.

Urodzony w r. 1857, po odbyciu studyów w Budapeszcie i w Uniwersytecie wiedeńskim, brał udział w kampanii bośniackiej jako oficer ordynansowy huzarów. W r. 1881 wybrany został do Sejmu i pozostał w nim do końca życia. W czasie od r. 1890—1896 sprawował urząd zastępcy prezydenta Izby. W tym też czasie otrzymał godność tajnego radcy.

Hr. Andrassy był znawcą i miłośnikiem sztuki. Ze szczególnem zamiłowaniem studyował malarstwo i sam też był niepośledniym artystą pendzla.

W styczniu r. b. podczas kampanii wyborczej zachorował hr. Andrassy na zapalenie płuc. Popadłszy zaraz po wyzdrowieniu w recydywę, nie podniósł się już z łoża.

† **Andrzej hr. Mniszech** zmarł w Paryżu. S. p. Andrzej, urodzony w roku 1823, był synem hr. Karola Filipa i Eleonory hr. Cetnerówny, a wnukiem Michała Jerzego Mniszcha, ostatniego marszałka wielkiego koronnego i Urszuli z Zamoyskich, wojewodzianki podolskiej. Hr. Andrzej był dwa razy żonaty. Pierwszy raz poślubił on w r. 1849 Annę hr. Potocką, córkę Leona hr. Potockiego, ambasadora rossyjskiego w Neapolu i Madrycie, a siostrę hr. Lanckorońskiej, matkę Karola hr. Lanckorońskiego. Z małżeństwa tego urodził się syn hr. Leon, który przed czterema laty umarł bezdzietnie.

Po raz drugi, przed 20-tu laty, ś. p. hr. Andrzej poślubił Izabelę, córkę barona de la Gatinerie. Z małżeństwa tego dzieci nie pozostawił.

Od lat najmłodszych hr. Andrzej studyował malarstwo i życie tej sztuce poświęcił. Dni całe do jesieni roku zeszłego spędzał w atelier w Paryżu przy ul. Boissière, malując portrety swoich znajomych i przyjaciół. Był wielkim wielbicielem Rembrandta i Rubensa i corocznie jeździł do Holandyi i Belgii, aby studyować arcydzieła tych mistrzów. Wielokrotnie wystawiał obrazy swoje w Salonie paryskim; widziano jego portrety i zachwycano się jego talentem na wystawie lwowskiej, a ktokolwiek miał sposobność oglądania jego utworów w pałacyku przy ulicy Darru i pałacyku przy ulicy Boissière, wychodził z nich pod urokiem wielkiego talentu hr. Andrzeja.

Z hr. Andrzejem Mniszchem schodzi do grobu jedna z nielicznych już postaci, pełnych uroku wielkiego pana, mecenasa sztuki, a przytem człowieka bardzo szlachetnego i zacnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Pokornych Duka, lat 26; — Władysław Wnękiewicz, urzędnik Wydziału krajowego, przeżywszy lat 52.

W Krakowie, Helena z Gustowskich Marczyńska, lat 28.

W Żmigrodzie, dr. Edward Brill, lekarz miejski w Żmigrodzie nowym, w 41 roku życia.

— **W konkursie hippicznym,** który odbył się w Krakowie wczoraj na torze wyścigowym, w pokazie w jeździe konnej i braniu przeszkód, pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez Najj. Pana i galicyjski Klub jazdy panów w kwocie 800 K., otrzymał rotmistrz 7 pułku ul. H. Stadler. W popisie skoków przez przeszkody otrzymał pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w kwocie 300 K., porucznik 2 pułku ułanów Robert hr. Nostitz. Dalej nagrodę ofiarowaną przez Najd. Arcyksięcia Ottona, otrzymał rotmistrz 12 p. drag. Rudolf Strobl.

— **Do krakowskiej** Rady miejskiej wybrani zostali z koła wielkiego handlu kandydaci konserwatywni, a mianowicie: Maurycy Dattner 79 głosami na 109 głosujących, adw. Rafał Landau 79 głosami, bankier Albert Mendelsburg 86, dyrektor Kasy oszczędności dr. Walenty Staniszewski 80, Bernard Wachtel, właściciel firmy spedycyjnej, 82 głosami.

— **Ślub.** We czwartek przed południem w kościele SS. Felicyanek w Krakowie odbył się ślub Adama hr. Zamoyskiego z Wysocka z panną Rodrygą Stecką, córką Henrykostwa Steckich. Po bankiecie weselnym, który się odbył w Grand hotelu, młoda para odjechała do Wysocka, do dóbr pana młodego.

— **Opieka** nad małoletnimi przestępcami. W Krakowie odbyło się posiedzenie komitetu zajmującego się akcyą, mającą na celu obmyślenie i wprowadzenie w wykonanie środków celem poprawy małoletnich przestępców i celem zaradzenia szerzeniu się zepsucia pośród dziatwy, pozbawionej moralnego kierunku. P. Mieczysław Szybalski przedstawił sprawozdanie z dotychczasowych czynności i wskazał jako nader pożądane na razie poparcie Zakładu w Pawlikowicach. Następnie dokonano kooptacyi nowych członków komitetu, oraz ukonstytuowania tegoż, poczem prowadzono szczegółową dyskusyę nad projektem statutu stowarzyszenia „Krakowskie Towarzystwo rad opiekuńczych“.

— **Frekwentanci** szkoły wojennej, wyżsi oficerowie w liczbie 92, wyruszyli wczoraj z Wiednia pod kierownictwem dwóch wyższych oficerów sztabowych w podróż naukową do Czech północnych. Czterdziestu siedmiu oficerów udało się pod komendą Eliasza ks. Bourbon-Parma do Trutnowa, 45 zaś do München-Graetz.

— **Pożar fabryki.** Uzupełniając wczorajszą wiadomość o pożarze zakładu chemikaliów firmy Kornblüh w Wiedniu, donoszą ostatnie telegramy, że w czasie wybuchu materyałów celuloidowych, odniosło 54 osób ciężkie obrażenia ciała. Trzynastu strażaków jest także rannych.

— **Kongres słowiańskich dziennikarzy.** Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu kongres słowiańskich dziennikarzy w Abbazyi-Volosce postawił p. Hovorka z Pragi rezolucyę w sprawie przystąpienia wiedeńskiego Związku prasowego do międzynarodowego Związku prasy. Redaktor Laskownicki podał projekt przystąpienia wszystkich słowiańskich Stowarzyszeń prasowych do międzynarodowego Związku prasy. Obie rezolucye przyjęto. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono również przyjąć rezolucyę p. Cejneka, przeciw przymusowi świadczenia redaktorów. Redaktor dr. Beaupré z Krakowa wniósł rezolucyę w sprawie jak najszybszego załatwienia przez parlament austryacki reformy prasowej. Rezolucya wyraża ubolewanie, że komisya prasowa życzenia prasy tylko w części uwzględniła.

Po wspólnym obiedzie w Narodnym domu w Volosce, udali się uczestnicy Zjazdu na wycieczkę.

— **Otwarcie galeryi w Pradze.** W obecności P. Ministra oświaty i P. Namiestnika Czech odbyło się w Pradze w sobotę otwarcie założonej przez Najj. Pana galeryi sztuk pięknych dla Czech.

Prezydent hr. Harrach powitał w przemowie swej P. Ministra oświaty i wyraził podziękowanie Monarsze za ten wspaniały dar. Sejm krajowy nie mógł jeszcze formalnie go przyjąć, lecz nastąpi to wkrótce. Mówca zakończył wyrażeniem nadziei, że galerya ta będzie świadectwem, iż obie narodowości, zamieszkujące kraj, pomimo politycznych antagonizmów, potrafią zgodnie pracować tam, gdzie wchodzi w grę najwyższe dobro cywilizacyjne narodów, t. j. sztuka.

Następnie wygłosił przemowę P. Minister dr. Hartel, który podniósł, że galerya sztuk pięknych przyczyni się do obopólnego porozumienia obu narodów i wywierać będzie ożywczy wpływ i na innem polu.

Mową Marszałka kraju zakończyła się uroczystość.

— **Wysadzenie mostu.** Z Celowca donoszą, że na kolei wiodącej przez Karawanki usiłowano wysadzić w powietrze nowy wiadukt holenburski. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że wydaleni robotnicy zapomocą skradzionego z magazynu dynamitu dokonali zamachu. Uszkodzenie wymaga nowej konstrukcyi trzech sklepień. Ukończenie budowy kolei nie dozna opóźnienia, a wypadek nie pociągnie żadnej szkody dla skarbu Państwa. Pościg za sprawcami zamachu zarządzono natychmiast.

— **Strejk na Węgrzech.** Z Koszyc donoszą, że robotnicy budowlani podjęli na nowo pracę. Uchwałę tę ogłoszono na zgromadzeniu socyalistów.

— **Wdowa** po Mauryeym Jokaju, pani Bella Jokai, wychodzi zamąż za profesora Uniwersytetu w Budapeszcie dr. G. Schwarza, który niedawno rozwiódł się ze swą pierwszą żoną, obecnie „dozgonną“ (aż do nowego rozwodu) towarzyszką prezydenta budapeszteńskiej Izby przemysłowo-handlowej, p. Lanczy'ego.

— **Koło** śpiewackie polskie w Poznaniu obchodzi w niedzielę, d. 28 b. m., 20 rocznicę istnienia.

— **Wycieczka kolonizacyjna.** W Poznaniu bawią od kilku dni ministrowie pruscy Podbielski i Rheinbaben (rolnictwa i skarbu) z podsekretarzem stanu Conradem. Zwiedzają oni majątki kolonizacyjne w Księstwie. Gościom berlińskim towarzyszą: naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego Waldow, naczelny prezes Prus Zachodnich dr. Delbrück i prezydent komisyi kolonizacyjnej p. Blomeyer.

— **Park miejski w Poznaniu.** Wskutek zniesienia wałów fortecznych, magistrat m. Poznania postanowił założyć park ze wszelkiemi przyjemnościami. Park miejski urządzony będzie na terenie, gdzie dotąd znajdowała się reduta Colomba. Teren ten nadaje się bardzo na uroczy park. Będą w nim wszelkie przyjemności tak dla osób dorosłych, jak dla dzieci. Będzie też staw, który w porze zimowej zamieniony zostanie na ślizgawkę. Radni miejscy na ostatniem posiedzeniu uchwalili potrzebne koszta na urządzenie parku miejskiego w kwocie 51.000 marek.

— **Źródła naftowe w Poznańskiem.** Pisma niemieckie donoszą, że w okolicach Wschowy w Poznańskiem przy poszukiwaniu węgla brunatnego, odkryto ślady nafty; jeszcze w listopadzie r. z. utworzyło się Towarzystwo, które zakupiło na bardzo dogodnych warunkach 2.000 morgów terenu celem eksploatacyi, obecnie zaś na specyalnie w tym celu zwołanem zebraniu we Wrocławiu, uchwalono celem większe Towarzystwo z kapitałem 200.000

marek i z siedzibą we Wrocławiu, zawarto już nawet umowę, z jedną z firm wiertniczych, a szląski Bank rolniczy we Wrocławiu ma zająć się rozsprzedażą udziałów w wysokości 1.000 marek każdy.

— Polacy i Czesi w Saksonii. Według świeżo ogłoszonego wykazu król. statystycznego urzędu, w Saksonii najwięcej przemieszkuje Polaków w okręgach: Grimma, Lipsk, Grossenhain, Meissen, Bantzen i Drezno (stare miasto). W Dreznie mieszka 3592 Czechów i Polaków. Czesi najgęściej zamieszkują Drezno: 2654, Polacy Lipsk: 1248. — Jak wszystkie mniejszości, o ile nie znikają zupełnie, rosną i bezwzględnie i stosunkowo, urósł również w ostatniem trzydziestoleciu odsetek mieszkańców Saksonii słowiańskiego pochodzenia. — Wykazy z roku 1871 podają cyfrę osób mówiących po czesku i zamieszkałych stale w Saksonii na 924, Polaków zaś tylko 537, co ogółem wynosi 0·57 na tysiąc Niemców w obec ówczesnego zaludnienia. Obecnie stosunek ten wynosi 4·47 prc., licząc w to osoby, posługujące się dwoma językami (t. j. i niemieckim), a 3·50 na tysiąc po potrąceniu tych ostatnich.

— Cholera w Rossyi. *Birż Wied.* donoszą z Bogorowska (gub. moskiewska), że zdarzyły się tam dwa wypadki zasłabnięcia wśród objawów cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Uczczenie zasługi. Wobec reprezentantów miejscowych władz rządowych, autonomicznych, młodzieży szkolnej i delegata c. k. Rady szkolnej krajowej insp. kraj. radcy Baranowskiego odbyło się w sobotę, dnia 13 b. m. uroczyste doręczenie orderu Żelaznej Korony III. kl. dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego, radcy Cesarskiemu, Tytusowi Słoniewskiemu, przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Po odśpiewaniu kantaty ułożonej ku czci jubilata, przemówił w gorących słowach starosta Veltze w imieniu JE. P. Namiestnika i wręczył jubilatowi order, następnie wyraził ustępującemu dyrektorowi podziękowanie w imieniu Rady szkolnej krajowej radca Baranowski. Po odpowiedzi p. Słoniewskiego i wzniesieniu trzykrotnego z pełni serca okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana, chór odśpiewał „Hymn ludu“. Na tem zakończyła się uroczystość poranna.

Następnym wyrazem ogólnego uznania była urządzona wieczorem uczta kosztem miasta w sali „Sokoła“, gdzie do stołu zasiadło zwyż 50 osób ze wszystkich sfer miejscowych.

Radca Słoniewski na stanowisku prof. gimnazyalnego we Lwowie, potem inspektora szkolnego okręgu Kołomyja-Kossów, później prof. żeńskiego sem. naucz. w Przemyślu, następnie we Lwowie, a w końcu od sześciu lat t. j. od założenia sem. naucz. w Zaleszczykach jako dyrektor, ogółem przez 43 lat niezmordowanej, a wytrwałej pracy nauczycielskiej, otaczany był zawsze wielkim szacunkiem społeczeństwa, a jako prawdziwy przyjaciel i dobroczyńca biednej młodzieży szkolnej był przez nią wprost uwielbiany. Ostatniem dziełem ustępującego pedagoga było utworzenie Kasy pożyczkowej dla biednych uczniów w Zaleszczykach.

§ Pożary. W Zulinie (pow. Stryj) zniszczył pożar 9 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, szkoda wynosi 9.000 koron i była częściowo ubezpieczoną. — W Niedzieliskach (pow. Przemyślany) spłonęło 5 zagród włościańskich, a szkodę obliczają na 6.524 koron. W Wielkich drogach (pow. Wadowice) wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stodołę Jana Joba. Szkoda wynosi 2.000 koron. — W Brzozowy (pow. Tarnów) spaliły się doszczętnie zabudowania Jana Ciesielczyka. — Przyczyną większości tych pożarów było nieostrożne obchodzenie się dzieci, zostawionych bez dozoru, z ogniem.

§ Samobójstwo. W Budzanowie, pow. trembowelskim, otruła się rozczynem z fosforu 17 letnia Anna Kwaszyńska. — Na przestrzeni pomiędzy Rzeszowem a Łańcutem, rzucił się pod pociąg Izaak Offner, kupczyk z Rzeszowa, lat 21, i poniósł śmierć natychmiast. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

§ Nowy Sącz. (Zabójstwo). Karany już raz za zabójstwo kaprala niejaki Moses Kraeuter, syn parasolnika w Nowym Sączu, 12 b. m. zabił czeladnika stolarskiego przy ulicy Długosza. Wieczorem szło dwóch terminatorów i zakpili sobie z rudej brody Kraeutera. Ten w tej chwili rzucił się na ofiarę, ujął w pół i rzucił o trotoar tak, że silnie zbudowany 18-letni chłopak już nie wstał. Kraeutera aresztowano.

Kronika zagraniczna.

* Przygotowaniami do ślubnych godów niemieckiego następcy tronu zajmuje się już teraz bardzo żywo Berlin. Cesarz Wilhelm wezwał dnia 10 b. m. prezydyum miasta dla wysłuchania raportu o projekcie przyozdobienia stolicy podczas wjazdu państwa młodych.

Krążą pogłoski, że między ciotką panny młodej, w. ks. Anastazyą meklemburską, a dworem berlińskim panują niesnaski, z powodu których w. księżna nie weźmie udziału w weselu swej córki.

* Belgrad bez teatru. Od kilku dni musi stolica Serbii obywać się bez teatru z powodu, że gmach teatralny, wzniesiony w r. 1863 przez ks. Michała, a następnie znacznym kosztem odnowiony, musiano zamknąć z powodu niebezpieczeństwa, jakiem groził publiczności.

* Choroba Henryka Ibsena. Londyński korespondent włoskiego pisma *Piccolo*, podaje wiadomość o nowem zasłabnięciu sędziwego pisarza norweskiego, które przybrało tym razem formę lekkiego obłędu. Ibsen nie umie podobno od dłuższego już czasu zdobyć się na dłuższą, logiczną rozmowę, szepcząc urywane słowa bez związku, skierowane najczęściej do psa. Wiadomość ta wymaga naturalnie potwierdzenia przez dzienniki skandynawskie.

* Święto Rzymu. Z końcem maja b. r. Rzym obchodzi 2658 rocznicę założenia. Datę narodzin prastarego grodu, przekazywaną z pokolenia na pokolenie, potwierdziły dokonane w ostatnich czasach na „Forum Romanum“ odkrycia archeologiczne.

* Statuę Madonny, jedno z najznakomitszych dzieł Luki della Robia, skradziono w nocy z 11 na 12 b. m. z kaplicy Figline-Valdarno. Złodzieje musieli posługiwać się wozem, statua bowiem ważyła 2 centn. m. Wartość oceniają na 70.000 lirów.

* „Młoda para“. W Glandorf pod Osnabrück ślubowała sobie wierność przed kilku dniami „młoda para“, licząca razem 162 lat. „Młody pan“ miał 79 lat wieku, „młoda panna“ liczyła 83 lat.

* Po raz siódmy rozwiodła się 35-letnia Mary Crowther w Nowym Jorku. Po raz pierwszy wyszła była za mąż mając lat 14.

* Udaremniony zamach. Z Waszyngtonu donoszą, że uwięziono tam pewnego człowieka, który tylnem wejściem usiłował dostać się do Białego Domu. Aresztowany jest Włochem, nazywa się Costabli, jak się zdaje jest umysłowo chory.

Z MEDYOLANU.

(Teatr „Scala“. — Sezon jesienny w teatrze „Lirico“. — Michał de Karnice.).

Teatr „Scala“ zamknął podwoje, by je nie wcześniej jak w dniu 25 grudnia b. r. otworzyć. Nie wiem, czy jest teatr na świecie, którymby się żywiej interesowano, jak „Scala“ w Medyolanie, chociaż nie zawsze może to być usprawiedliwionem. Jeżeli dawniej kierownictwo tego teatru miało zasłużone uznanie, dziwić się temu nie było można, gdyż śpiewali w nim pierwszorzędni artyści; reżyserya i w ogóle scenerya były wprost niedoścignione, lecz dziś kierunek artystyczny tego teatru zbliża się szybkim krokiem ku upadkowi, dzięki przemożnemu wpływowi „Pani Protekcyi“, dzięki temu, że na czele instytucyi stoi człowiek, nie mający nic wspólnego ze sztuką — inżynier Gatti-Casara.

Sezon ostatni i jego bilans artystyczny słusznie skrytykowano, a deficyt był wprost przerażający w cyfrach. Oprócz sumy, jaką płacą stali abonenci (około 200.000 lirów) sezon obecny przyniósł jeszcze 134.000 lirów deficytu!

Dla Lwowian sumy te muszą wydawać się zbyt wysokie, tutaj przyjmują podobne deficyty w „Scali“, jako rzecz zwyczajną i zupełnie usprawiedliwioną, gdyż publiczność uczęszcza chętnie na przedstawienia, a jeżeli rzeczywiście deficyt rośnie, wina jest wyłącznie tych, którzy teatr prowadzą — oni też z własnej dopłacają kieszeni.

Byłoby to bardzo chwalebnem, gdyby publiczność miała zawsze i zadowolenie artystyczne — niestety było to bardzo rzadkiem zjawiskiem!

Z wyjątkiem „Aidy“ i „Don Pasquale“, z których oper pierwsza wystawą a druga wykonaniem zasługiwały na uznanie — inne opery jak: „Tannhäuser“, „Cyrulik sewilski“, „Wesele Figara“, „Wally“ i „Freischütz“ przyniosły ujmę takiej scenie jak „Scala“. Niktby może nie uwierzył, że jedyną artystką, która ogólnie się podobała, była Rosyna Storchio i ta święciła prawdziwe tryumfy — jest to bowiem artystka niepospolita.

Wszystkie inne, które śpiewały w ostatnim sezonie w „Scali“, to przeciętnie mierne siły lub też już zachodzące gwiazdy.

Z artystów na pierwszy plan wysunął się Adam Didur i on dzierżył palmę pierwszeństwa wraz z tenorem Sobinowem, barytonem De Luca, Sammarco i Pini-Corsim.

Przyszły sezon operowy w teatrze „Lirico“ interesuje teraz niezawodnie każdego Polaka, interesuje również bardzo i czeską kolonię — a może jeszcze więcej tutejsze sfery muzykalne.

Dotychczas wiemy tylko, że orkiestra i chóry już zaangażowane, że to, co ma najlepszego teatr „Scala“, zaangażował dyr. Heller — a więc chóry i orkiestrę. Soliści już prawie wszyscy znajdują się na liście angażowanych, lecz p. Heller trzyma to w tajemnicy i zamierza ogłosić dopiero wtedy, gdy cała lista będzie zamknięta.

Mogę się podzielić z Wami wiadomością, że dekoracye do „Halki“ już malują, że będą wspaniałe i wierne, że kostyumy podług wzorów p. Władysława Jasieńskiego (artysty-malarza z Warszawy, który osiadł na stałe w Medyolanie), wykonuje pracownia Chiappy, że afisz przedstawiający Janusza i Halkę wykonał również pięknie p. Jasieński i że p. Heller czyni wszelkie starania, by opera nasza olśniła blaskiem zewnętrznym i odniosła wielki sukces artystyczny.

Mogę również donieść, że p. Heller jest w pertraktacyach z Paderewskim w sprawie wystawienia „Manru“ — i że Paderewski przyjeżdża do Loudynu d. 19 maja, gdzie również bawić będzie dyr. Heller. Niezawodnie też do porozumienia przyjdzie i piękna opera Paderewskiego we Włoszech zdobędzie niewątpliwie prawdziwy sukces.

Wobec zatrważających pogłosek o chorobie Paderewskiego, mogę Was uspokoić o tyle, że widziałem telegram wysłany przez Paderewskiego do p. Hellera, z Nowego Jorku, datowany 2 maja o godzinie 4 po południu: „Spodziewam się, że dnia 19 będę w Londynie etc. *Paderewski*“. Wszelkie więc pogłoski kolportowane są najzwyczajniejszą przesadą i polowaniem na sensacyę.

Wielkie zdziwienie wywołał w tutejszych sferach dziennikarskich artykuł p. Michała Karnickiego w neapolitańskim *Il Giorno*. Artykuł nosi tytuł: „Togo i Rożestwieński przygotowują się do wojny. Dla czego przegrywają Rossyanie“. P. Michał Karnicki (podpisany Michele de Karnice) wierzy w powodzenie oręża rossyjskiego i jest zdeklarowanym przyjacielem Rossyan. O sympatyi tego pana, którego *Il Giorno* nazywa zresztą „szlachcicem rossyjskim“, byłoby mniejsza, gdyby nie tendencyjne fałsze historyczne, które przy tem rozszerza. P. M. Karnice w rozmaite też tytuły przybiera swoje nazwisko. Mam właśnie przed sobą dziennik francuski, wydawany w Rzymie *L'Italie*, który opisując przyjęcie u księżnej Ginetti, pisze między innemi: „P. Salomea Krusieniski (!) wprowadzona przez hr. Karniskiego“. — O ile wiem, pan de Karnice uważany był w Rzymie także za polskiego „księcia“ i wcale się tego tytułu nie wypierał.

Podobno tutejsza prasa ma dać zasłużoną odprawę temu panu, by pisząc artykuły nauczył się przedewszystkiem znajomości historyi!

Idem.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Gustaw Charpentier**, znakomity autor „Luizy“, którą grano też we Lwowie, popadł w chorobę umysłową. Wskutek tego upadło jego słynne „ludowe konserwatoryum“ („Mimi Pinson“), które miało wielkie znaczenie w muzyce Paryża. Natomiast brat Charpentiera wprowadził w życie ludowe koncerty symfoniczne z bezpłatnym wstępem, cieszące się w Paryżu wielkiem powodzeniem.

Z teatru donoszą: Ku uczczeniu drogiej nam pamięci zmarłego przed pół wiekiem Jana Nepomucena Kamińskiego, przedstawia dziś, we wtorek i we czwartek teatr miejski nieznane jeszcze młodszemu pokoleniu, a wieczyście miłości godne dzieło naszej literatury dramatyczno-muzycznej, wykrzesane z serdeczną myślą tego artysty-poety, tak dla sceny polskiej wsławionego, jego „Krakowiaków i górali“, ozdobionych misterną muzyką Karola Kurpińskiego.

Jan Nepomucen Kamiński, syn ubogiego ekonoma, urodził się w Kutkorzu w roku 1778, chodził do szkół we Lwowie w czasach germanizacyi wszystkiego, gdyż wówczas w tem mieście nie było ani jednego czasopisma, ani jednej księgarni polskiej, — język polski znany mu był zatem tylko z domu. Wojciech Bogusławski przybyły z Warszawy do Lwowa ze swą trupą, wpłynął decydująco na jego życie. J. N. Kamiński, ubogi, bez stosunków i znajomości, własnemi siłami stworzył kosztem półwiekowej niemal pracy repertoar, artystów, słowem stałą scenę polską we Lwowie, której dotąd w tem mieście nie było. Jeszcze w 70 roku swego życia J. N. Kamiński pracował nad wykształceniem młodych artystów i dał scenie polskiej na długi czas dzielnych pracowników. Wobec zakazu ówczesnego Rządu, opuszcza on wraz ze swą trupą teatr lwowski i jeździ kolejno do Krzemieńca, Dubna, Kijowa, wreszcie do Odessy (1805 r.), — w tem ostatniem mieście zmuszony okolicznościami daje przedstawienia w rossyjskim języku. Sam grywał rzadko jako aktor, dla nawału pracy, — sferą jego talentu były role poważne i charakterystyczne w tragedyach, dramatach i komedyach. Ważnym wypadkiem było wystawienie jego „Krakowiaków i Górali“ w dniu 22 listopada 1814. W premierze J. N. Kamiński grał „ekonoma“, „Bardosem“ był Benza. Wystawa sztuki według współczesnych sprawozdań była staranna, nawet za bardzo, gdyż jedna z kobiet miała rękawiczki (sic!) Sprawozdawca ówczesnej *Gazety Lwowskiej* nazywa w swej krytyce to przedstawienie „niepomyślnem usiłowaniem“. Grano „Krakowiaków i górali“ po niemiecku na scenach lwowskiej i wiedeńskiej w teatrze na Leopoldstadzie p. t.: „Krakauer und Goralen“ w kwietniu 1829 r.

Na audyencyi u Cesarza Franciszka I, bawiącego w r. 1817 we Lwowie, uzyskał Kamiński pozwolenie na dawanie w miesiącu 10 polskich przedstawień, czego Stany sejmujące uzyskać nie mogły, dotąd bowiem ilość przedstawień w polskim języku ograniczona była do liczby 8 miesięcznie. Zmarł w 1855 r.

Od roku 1835 do 1848 J. N. Kamiński był redaktorem *Gazety Lwowskiej* i przy niej wychodzących *Rozmaitości*. Jako redaktor położył tę zasługę, że dbał pilnie o czystość języka polskiego i że pod jego kierunkiem wykształciło się w redakcyi *Gazety* niemal całe pokolenie literatów galicyjskich.

„Krakowiacy i Górale“ starzejąc się zyskały na wartości, nabierając patyny przeobraziły się w drogocenniejszy jeszcze zabytek stylu, w klejnot rodzajowy niezrównanego wdzięku. Muzyka Kurpińskiego dodaje im swojskości ujętej również w stylowe formy. To też dzieło to powołane do nowego życia przez najpierwsze siły naszej sceny, zainteresuje i ujmie sobie niezawodnie na nowo całą polską publiczność. Pamiątkowe wznowienie tej, jak Kamiński skromnie nazywa „zabawki dramatycznej“, uległo przyspieszeniu z powodu nagłego wyjazdu dyr. Solskiego do Krakowa, i wywołanej tem zmiany repertoaru. — Repertoar ten, podany na zwykłem miejscu, przynosi w bieżącym tygodniu między innemi zajmującemi przedstawieniami, dwie premiery, oraz ostatnie, po cenach zniżonych dane widowisko klasyczne „Księdza Marka“ J. Słowackiego, z p. Siemaszkową w roli Judyty.

Biust J. N. Kamińskiego, dłuta ś. p. Barącza, własność Towarzystwa wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej, z okazyi rocznicy wystawionym zostanie w foyer Teatru.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, ku uczczeniu 50-l. rocznicy śmierci Jana Nepomucena Kamińskiego, (wznowienie) po raz pierwszy „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. — W przedstawieniu biorą udział pp.: Wojnowska, Miłowska, Brzeska, Antoniewski, Kwiatkiewicz, Jaworski, Wysocki, Malawski, Okoński, Kratochwil, Kosiński, Ruszczyc, Feldman, Bielecki, Recheński, Nowacki, i t. d.

We środę, przedstawienie popularne po cenach zniżonych, po raz czwarty „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach, 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, art. Teatrów warsz.

We czwartek (wznowienie) po raz drugi „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

W piątek, po raz siódmy „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W sobotę (nowość) po raz pierwszy „Śledztwo“ *(L'Enquête)*, dramat w 2 aktach z francuskiego G. Henriota; tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Chmielińskiego, Kliszewskiego, Antoniewskiego, Adwentowicza, Kwiatkiewicza i Hierowskiego.

Zakończy nowość „Epidemia“, komedya w 1 akcie Oktawa Mirbeau, tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp.: Kwiatkiewicz, Feldman, Węgrzyn, Solski, Jaworski, Leńczewski, Sowiński, Kosiński, Ruszczyc, Kratochwil, Rasiński, Nowicki, Bielecki i inni.

Z Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 16 bm., rozpoczęło się doroczne walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. — Zgromadzeniu przedłożono przyjęte już przez Radę nadzorczą sprawozdanie dyrekcyi z działalności instytucyi, obejmujące ubezpieczenia ogniowe, gradowe i życiowe. Najważniejsze cyfry zeszłorocznej kampanii, obejmującej wymienione trzy działy są następujące:

W dziale ogniowym. Szkody letnic, głównie w lipcu i sierpniu, tak zaważyły na szali, że mimo dość normalnych pod względem pożarów ostatnich miesięcy zimowych ubiegłego roku, ogólny rezultat okazuje się w niedoborze 377.397 koron (halerze opuszczamy). Porównanie roku 1904 z rokiem 1903 w dziale ogniowym jest niemożliwe, gdyż rok administracyjny 1903 obejmował okres tylko 9 miesięcy i jako taki do porównania się nie nadaje.

Do porównania zatem używa dyrekcya roku administracyjnego 1902/3, obejmującego pełne 12 miesięcy.

W roku 1904 wydano polic 579.774, z tego unieważniono 56.770; pozostało zatem ważnych 523.004. W roku 1902/3 było ważnych polic 508.141. Liczba polic powiększyła się zatem o 14.863. W roku 1904 zebrano zaliczek netto 10,861.664 koron; w r. 1902/3 9,638.078 koron, zatem w roku 1904 więcej o 1,223.585 koron.

W roku 1904 było wypadków pożaru 7.999, a wypłacone wynagrodzenia wraz z funduszem za nieuregulowane szkody za ten rok wyniosły 10,418.987. W r. 1902/3 było

wypadków pożaru 5.469, a wypłacone wynagrodzenia wraz z funduszem na nieuregulowane szkody wyniosły 6,123.233 koron. Zatem r. 1904 było wypadków pożaru więcej 2.530, wynagrodzenia zaś za szkody wynoszą więcej o 4,295.754 koron. Bilans za rok 1902/3 wykazywał czystą pozostałość 1,308.166 koron; bilans za r. 1904 wykazuje stratę w kwocie 377.307 koron.

Fundusz rezerwowy, który dnia 31 grudnia 1903 wynosił 6,370.829 koron, powiększył się w roku 1904 o 170.768 koron i wynosił z dniem 31 grudnia 1904 koron 6,541.597. Fundusz wyrównawczy, który z dniem 31 grudnia 1903 r. wynosił 154.384 koron, powiększył się w r. 1904 o 242.044 koron, urósł więc do kwoty 396.428 koron. Po potrąceniu z niego niedoboru 377.307 koron, wynosi obecnie 19.821 koron. Fundusz specyalny, który dnia 31 grudnia wynosił 136.509 koron, powiększył się r. 1904 o 73.620 koron i wynosi obecnie 210.129 koron.

W dziale gradowym. Wyniki z r. 1904 przedstawiają się w porównaniu z wynikami r. 1903 w sposób następujący: W r. 1904 było polic 9.064, r. 1903 było 7.838, zatem w r. 1904 więcej o 1226. Wartość ubezpieczona w r. 1904 wynosiła 48,605.946 kor., 1903 r. 43,618.444; więcej w r. 1904 o 4,987.502 kor. Zebrano zaliczek w roku 1904 1,633.070 koron, 1903 r. 911.050 koron; w r. 1904 więcej o 122.020 koron. Pozostałość z r. 1904 wynosi 396.178 koron; strata w 1903 r. 397.440 koron. Fundusz rezerwowy gradowy, nieobciążony żadnemi pożyczkami, wynosi z dniem 31 grudnia 1904 r. 2,122.559 koron, ponadto fundusz specyalny wynosi obecnie 35.627 koron.

Stosownie do uchwały Rady nadzorczej, Dyrekcya zarządziła wypłatę zatrzymanych 5% potrąceń z wynagrodzeń za szkody, przyczem komisya rachunkowa ogniowo-gradowa oznaczyła w marcu b. r. zwrot za r. 1904 w wysokości 15%.

W dziale ubezpieczeń na życie. Dział ten wykazuje w r. 1904 brutto produkcyę w nowych ubezpieczeniach w sumie 15,100.836 koron, z której po strąceniu wszelkich storn jak szkód, zwrotów premii, wykupu i unieważnienia z powodu nieopłacania premii w sumie 11,455.853 koron, pozostaje jako netto produkcya, to jest czysty przyrost w ubezpieczonym kapitale suma 3,644.983 koron. Cyfra ta w porównaniu do netto-produkcyi z roku poprzedniego w sumie koron 5,180.886, przedstawia zniżkę na niekorzyść roku zeszłego w kwocie 1,535.903 koron.

Przyczynę obniżenia się netto produkcyi upatruje Dyrekcya przedewszystkiem w coraz więcej wyzyskiwanym w szczupłym terenie galicyjskim, przedstawiającym dla instytucyi główne pole działania.

Zysk za r. 1904 wynosi pokaźną kwotę 358.792 koron i pozwala na podniesienie dywidendy od ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych do 8% (w r. 1903 wynosił 7%), zaś od ubezpieczeń na dożycie do 5% (w r. 1903 wynosił 4%).

Ogólny z końcem grudnia 1904 r. stan ubezpieczonych kapitałów przedstawia się w następujących cyfrach: polic 34.851; ubezpieczony kapitał 103,467.483 koron, ubezpieczona renta 292.802 kor. Razem 103,760.285 koron. Również i premia zebrana w ciągu r. 1904 zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego. Premia bowiem w roku 1904 wynosi 4,068.621, zaś w r. 1903 wynosiła 3,752.763, czyli, że w roku ubiegłym zebrano premii o 315.858 koron więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Rezerwy matematyczne wynosiły z początkiem r. 1904 kwotę 22,271.651 koron, z początkiem r. 1905 kwotę 23,695.693 koron, zatem wzrost w ciągu r. 1904 wynosi 1,424.042 koron. Wzrost w ciągu r. 1903 wynosił 1,017.196 koron. W r. 1904 był przeto większy przyrost o 406.846 koron.

Inne fundusze bezpieczeństwa, jak: rezerwowe, rezerwa wojenna, na dubiosa, specyalny na różnicę kursu, na amortyzacyę realności, wynosiły z początkiem r. 1904, 2,319.646 koron, obecnie z początkiem r. 1905 wynoszą 2,551,421 koron. Wzrost wynosi 231.775 koron. Fundusz emerytalny akwizytorów wynosi obecnie ·65.704 koron.

Śmiertelność przewidywana osób $372^{465}/_{1000}$ z kapitałem 1,146.593 koron: wynosiła ona w rzeczywistości osób 379 z kapitałem 1,331.937 koron; rzeczywista śmiertelność w stosunku do spodziewanej wynosiła więcej o osób $6^{535}/_{1000}$ z kapitałem kor. 185,344 czyli osób 1·72%, z kapitałem 13·92%. Koszta akwizycyi w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły się o kwotę 33.310 koron, zaś dalsze koszta, jak zarządu, prowizye inkasowe, koszta lekarskie, podatki i należytości skarbowe o 16.979 kor.

Kraków, 16 maja. *(Tel. pr.)* Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu odbyło się wczoraj o godzinie 4 wieczorem pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego. Dyrektor Słonecki przedstawił sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Obrót kasowy wynosił 104 miliony 437 tysięcy 309 koron. Towarzystwo liczyło 1456 członków z kwotą 2,165.006 koron. Wkładki wynosiły 5,034.613 koron. Dnia 31 grudnia 1904 portfel wekslowy obejmował 1231 weksli na 6,381.378 koron. Czysty zysk wyniósł 139.214 koron. Uchwalono dyrekcyi absolutoryum, a z czystego zysku przeznaczono 10 prc. na tantyemy dla dyrekcyi i rady nadzorczej t. j. 27.842 koron i przyznano 4 prc. dywidendy, co przedstawia kwotę 83.791 koron. Wreszcie na pokrycie niezlikwidowanych strat przeznaczono 27.579 koron. W dyskusyi p. Stanisław Dydyński podniósł, iż obrót kasowy w roku zeszłym się zmniejszył, tak samo zmniejszył się portfel wekslowy i wkładki. Dyrektor referent dr. Paszkowski i p. Sędzimir wyjaśniali, że dyrekcya udzielała kredytu tylko z największemi ostrożnościami, aby uniknąć strat i dla tego eskont weksli się zmniejszył. Udziały i wkładki zmniejszyły się z powodu obniżenia procentu. Towarzystwo miało tańszy kapitał w drodze reeskontu weksli w Banku austro-węg. i z wkładek na rachunek bieżący. Przyjęto w końcu sprawozdanie p. Domagalskiego, lustratora związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych.

*

(Telefonem).

Walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęło się dziś o godzinie kwadrans na 12 przed południem pod przewodnictwem prezesa p. Męcińskiego. Przewodniczący na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Henrykowi Kieszkowskiemu i ś. p. Wierzchleyskiemu; następnie podniósł, że w dziale ogniowym Towarzystwo poniosło straty, które jednak pokryto z funduszu wyrównawczego, tak, że fundusz rezerwowy pozostał nietknięty: w działach gradowym i życiowym wyniki są pomyślne. W dziale gradowym zwrot wynosi 15 prc.

Z kolei powołał przewodniczący na asesorów pp. Rayskiego i Trzecieskiego.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Do trzeciej nadzwyczajnej kadencyi, rozpoczynającej się 13. czerwca, wylosowani zostali jako sędziowie pp.: Aleks. Zygmunt Gieszkowski, fabrykant woreczków, Dawid Mazur, fotograf, Ludwik Jaworski, zastępca firmy Clayton i Schutleworth, Leon B. Czyż, wł. realn., Piotr Przyszlakiewicz, wł. młyna w Kulikowie, dr. Władysław Abraham, prof. Uniw., Józef Abgarowicz, sekretarz Wydziału krajowego, Włodzimierz Tosiewicz, wł. kopalni nafty, dr. Karol Gustaw Schneider, lekarz, Franciszek Michalski, kapitalista, Mechel Klein, kupiec w Tartakowie, Stanisław Żelechowski, wł. „Centr. biura ogłoszeń", Wł. Gozdowski, wł. realn., Mieczysław Wysocki, wł. dóbr Domaszów, Stanisław Kwiatkowski, murarz, Bernard Jonas, wł. realn., Antoni Kunicki, budowniczy, Zygmunt Motylewski, zastępca dyrektora biura kolej., Kazimierz Lewicki, kupiec, Leon Lubliner, wł. realn., Jul. Kapralik, wł. realn., Ignacy Zbożil, wł. dóbr Łukawica, Artur Bartosz, kupiec, dr. Teofil Srokowski, adwokat, Chaim Jakób Pineles, wł. składu drzewa, Władysław Borzemski, kupiec, Józef Krzysztofowicz, odpowiedzialny redaktor *Wieku Nowego*, Izak Podolicz, wł. realn., Władysław Król, stolarz w Zniesieniu, Józef Better, szewc, Józef Bornstein, redaktor *Dnia*, Artur Schleyen, architekt, Adolf Mahler, wł. realn. w Zniesieniu, Emil Pietrusiewicz, inżynier prywatny, Abraham Jakób Kretz, kupiec, Stanisław Kaczor-Batowski, art. malarz.

Jako zastępcy przysięgłych: Piotr Szczepański, wł. dóbr, Józef Rappaport, wł. realn., Sal. Ettinger, wł. realn., Izak Seidenberg, wł. realn., Szymon Eeller, wł. realności, Tomasz Szkolnicki, budowniczy, Oswald Zach, kupiec, Ignacy Szpineter, wł. szkoły tańców, Emil Jolles, kupiec.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. Ministerstwa Skarbu. W skutek mylnej interpretacyi orzeczenia rekursowego c. k. Ministerstwa Skarbu, odezwały się z licznych stron głosy, iż odnośnie do obowiązku stemplowania wyrównanych rachunków kupieckich, które zamiast kwitów przedłożone bywają, nastała jakaś zmiana w dotychczasowej praktyce. Ze względu, iż mylne to zapatrywanie, pomimo wyjaśnienia, danego już raz ze strony decydującej, w dalszym ciągu wiele osób podziela, c. k. Ministerstwo Skarbu zwraca raz jeszcze uwagę, że odnośne rozstrzygnięcie rekursu, tyczyło się wyrównanego rachunku kupieckiego, co do którego, przypuszczenia o konieczności stempla według skali II, nie były ustalone. Orzeczenie to jednak w niczem nie zmienia przepisów uiszczania należytości stemplowych od rachunków wyrównanych.

Ciągnienia. Z Wiednia telegrafują: Podczas wczorajszego ciągnienia 3-prc. premiowych losów kredytowych ziemskich z r. 1880 I. emisyi padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 3072 nr. 50, a wygrana 4000 koron na seryę 2476 nr. 35.

Z Budapesztu telegrafują: Na wczorajszem ciągnieniu węgierskich losów premiowych padła główna wygrana 200.00 koron na seryę 5783 nr. 14; wygrana 20,000 koron na s. 1419 nr. 9, a 10.000 kor. na seryę 4536 nr. 29.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica na termina 8·40 do 8·60, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6 25 do 6·40, owies obroczny gotowy 7·30 do 7 50, owies obroczny na termina 7·20 do 7·30, jęczmień pastewny 6·75 do 7 25, jęczmień browarny 7·30 do 7·75, rzepak 11·50 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·75 do 10·— wyka 11 50 do 12·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·50 do 8·—, hreczka 8 75 do 9·50, kukurudza nowa 9·— do 9·25, kukurudza stara 8·— do 8·50, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 25·— do 32·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 41·25 do 41·50 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 27·75 do 28·25.

Targ bydła. *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4127 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 710 sztuk, bukowińskich 30.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny spadły o 1 do 3 kor.

Niesprzedanych pozostało 7 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 44 sztuk po 68 do 71 koron; 209 sztuk po 72 do 77 koron, 482 sztuk po 78 do 84 koron, 26 sztuk po 85 do 86 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 70 do 80 kor., krowy podtuczone po 64 do 80 koron, bydło chude po 50 do 70 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń, 16 maja. Dziś o godzinie 12 w południe w wielkiej sali przyjęć Ministerstwa spraw zagranicznych zebrało się w komplecie grono urzędników Ministerstwa tego, Archiwum Domu Cesarskiego i dworskiego i Akademii konsularnej, ażeby złożyć JE. hr. Gołuchowskiemu życzenia z okazyi 10-tej rocznicy powołania go na stanowisko Ministra spraw zagranicznych.

Szef sekcyi Merey w imieniu ciała urzędniczego wygłosił mowę, w której zaznaczył, że hr. Gołuchowski przez 10-lecie przeprowadził nawę państwową Monarchii Austro-Węgierskiej spokojną i pewną ręką przez najeżony skałami ocean międzynarodowego życia państwowego i zaskarbił sobie w tym czasie niespożyte zasługi około Tronu i Monarchii. Mowca podnosi, że Najj. Pan kilkakrotnie uznał te zasługi i okazał Swe zadowolenie z tej działalności P. Ministra; współcześni zawsze z sympatyą witali te oznaki łaski Monarszej, a późniejsze pokolenia z wdzięcznością zasługi hr. Gołuchowskiego zapiszą. Następnie mowca podziękował jubilatowi imieniem urzędników za popieranie ich interesów i zakończył wyrażeniem nadziei, że jeszcze długo urzędnicy będą posiadali w hr. Gołuchowskim swego szefa, do którego mają zaufanie, którego czczą i kochają.

Wiedeń, 16 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, ustanawiające z dniem 1 lipca b. r. urząd depozytowy sądu cywilnego *(Civilgerichts-Depositen Amt)* we Lwowie. Równocześnie ogłoszoną zostaje instrukcya dla tego urzędu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 maja. *(Tel. pryw.).* W niedzielę rano wyjechał do Petersburga dyrektor kancelaryjny generał-gubernatora Jaczewski. Wyjazd ten jest w związku z posiedzeniem wtorkowem komitetu ministrów, na którem omawiane będą między innemi sprawy kazań misyonarzy katolickich tudzież dopuszczenia Polaków do służby rządowej administracyjnej w Królestwie Polskiem.

Wydawnictwo gazety żargonowej *Hacofe* ma być zawieszone.

Petersburg, 16 maja. *(Pet. Ag.)* Urzędowo. W ciągu dnia wczorajszego i wieczorem spokoju nie zakłócono w mieście podczas zwykłych zgromadzeń się ludu w lokalach rozrywkowych. W kilku miejscach kilka grup, nie należących do klasy robotniczej próbowało wszcząć zaburzenia, co jednakże udaremniły patrole policyjne lub wojskowe bez użycia siły.

Podobne usiłowania czyniono również na wielkim prospekcie na Wasilewskim Ostrowie, tudzież pomiędzy 6 a 7 linią, gdzie dwie grupy złożone z 40—100 ludzi, należących do różnych klas ludności, głównie żydów, zgromadziły się i śpiewały pieśni rewolucyjne. Aresztowano 14 osób, w tem 4 żydów i 4 żydówki.

Na cmentarzu Preobrażeńskim zgromadziło się mniej więcej 400 osób, głównie studentów i osób należących do wolnych zawodów. Na cmentarzu aresztowano 12 osób, w tem 5 żydów i 5 żydówek.

Petersburg, 16 maja. *(Pet. Ag.)* Na rozkaz cara nastąpi emisya krótkoterminowych listów dłużnych renty państwowej w sumie 200 mil. rubli, z których 150 mil. już ulokowano.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Londyn, 16 maja. Do *Daily Chronicle* donoszą z Hongkongu pod datą wczorajszą: Na wysokości Gaprock ubiegłej nocy widziano 12 okrętów wojennych z pogaszonemi światłami. Nie wiadomo, czyje to były okręty, aai też dokąd płynęły.

Londyn, 16 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Podczas burzy, która trwała kilka dni, krążownik pomocniczy Nekkomaru na wysokości Fuzanu natknął się na skałę i został uszkodzony. Trzy parowce pracują nad wyratowaniem go.

Według relacyi kapitana pewnego parowca norweskiego, który dnia 12 b. m. przybył do Moji, dnia 11 b. m. między godziną 8 a 11 rano, na wysokości 33° 45' północnej szerokości, a 129° 20' wschodniej długości (a więc w cieśninie koreańskiej na północ od Sasseho. *P. R.)* słyszano ogień działowy. Wstrząśnienia skutkiem strzałów odczuwano, ale skutkiem mgły nic nie można było widzieć. Widziano również w wyż wymienionym kierunku płynącą łódź torpedową japońską.

Skonstatowano, że flota rossyjska na terytoryum francuskiem utworzyła stacyę dla telegrafu bez drutu i przy pomocy tej stacyi przesłała *via* Saigon depeszę do Petersburga.

Czifu, 16 maja. *(B. Reutera).* Japoński okręt przewozowy najechał w zatoce Peczili na minę i zatonął. Wypadek zaszedł równocześnie z zatonięciem parowca przewozowego „Shientsumaru".

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 780·50, Akcye Anglobanku 306·—, Akcye Unionbanku 543·25, Akcye Länderbanku 456·50, Akcye Bankvereinu 553 75, Akcye Bodencredit 1024·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 670·70, Akcye kolei Południowej 91·—, Akcye kolei Elbethal 443·—. Akcye kolei Północnej 5800·—, Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 538·—, Akcye Rima Muranyi 562·25. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2682·—. Akcye Fabryki broni 620·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1020·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 98·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·—, Marki 117·40, Ruble 253·.—

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. ks. Czetmertyński z Warszawy, W. hr. Mołodecki z Monasterzysk. T. hr. Łubieński z Sassowa, K. hr Roztworowski z Hrechorowa, W. Gatowski z Rossyi, W. Bojak ze Stanisławowa, G. Głogowska z Bojaniec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Puławski z Podola ros., S. Sobieszczański z Podłodowa.

HOTEL IMPERIAL

P. J. Gromnicki z Łaskowiec.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. maja 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ „ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·45	100 65
styczeń lipiec	100·30	100 50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100 95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·40	161·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·40	195·40
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	100·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·25	505·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·60	129 60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171 —	173 30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·85	98·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·50	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·50	144·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·90	100·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	307·50	315·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·80	100 80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·—	29·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	484·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	95 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·30
Palfy 40 zł. m k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·40	59 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·—	307·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2845·—	2855·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·50	666·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	776·75	777·75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	540·—	542·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·—	552·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·50	457 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·—	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·50	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	451·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5770·—	5790·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	405·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	984·—	994·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	656·—	662 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1020·—	1031·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	534 59	535 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2676·—	2686·—
Schodnicy 500 kor.	641·—	647·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	276 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·42½	117 62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·40	240 60
Paryż za 100 franków	95·47½	95 60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117 75
Włoskie banki	95·45	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1400/05 [3791 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy paszy dla koni na II. półrocze 1905 tj na czas od 1. lipca do 31. grudnia 1905 a mianowicie:

około 300 q owsa
około 400 q siana
około 70 q słomy

odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnosić na ręce c. k. Naczelnika tego Zarządu najpóźniej dnia 2. czerwca 1905 o godz. 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 11. maja 1905.

L. 33.530. [3766 3—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1906 i 1907 odbędzie się 14. czerwca 1905 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: za wywóz ze stacyi kolejowych na gościniec, potłuczenie oczyszczenie i ustawienie w pryzmy 1275 m³ szutru cena fiskalna 10.879 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę stacyi kolejowej odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają nadesłane z każdej stacyi kolei odbiorczej osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka stacyj, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych stacyj kolejowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. maja 1905.

L. cz. E 72/5 (4) [3849 2—3]

Na żądanie Dmytra Czerwińczaka z Potylicza odbędzie się dnia 23. czerwca 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya całej realności whl. 1763 gm. Rawa

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3289 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2109 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 5. maja 1905.

Nr. 1001 V. K. [3850 2—3]

Kundmachung.

Donnerstag den 18. Mai 1905 um 10 Uhr Vormittags findet in der Kanzlei der k. u. k. Militärbauatteilung des 11. Korps (ulica Walowa Nr. 16, 2 Stock eine schriftliche Offertsverhandlung behufs Sicherstellung der für das neue Garnisonsgerichts- und Arrestgebäude in Stanislau zu liefernden Einrichtung statt.

Die Konkurenzbedingungen, sowie die Offertformularien können in der obgenannten Kanzlei behoben werden.

Ebendaselbst in die allgemeinen Bedingungen, besonderen Vertragsbedingungen, der Kostenvoranschlag, dann die zugehörigen Pläne, Skizzen und sonstigen Behelfe zur Einsicht und Bestätigung aufgelegt und können während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Ebenso werden dortselbst alle weiteren erforderlichen Auskünste erteilt.

Verwaltungskommission der k. u. k. Militärbauabteilung des 11. Korps.

Lemberg, am 9. Mai 1905.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 18. maja 1905, o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11. korpusu (ulica Wałowa 16, 2 piętro) pisemna rozprawa ofertowa celem oddania dostawy urządzeń dla c. i k. wojskowego szpitala w Stanisławowie.

Warunki konkurencyjne jakoteż formularze ofert są w tem biurze do otrzymania.

Tamże są ogólne warunki, poszczególne warunki kontraktowe, kosztorys, dalej odnośne plany, szkicy i inne podręczniki do przejrzenia i potwierdzenia, i mogą być takowe w zwykłych godzinach urzędowych przeglądane.

Taksamo udzielane zostaną tamże wszelkie inne wskazówki i wyjaśnienia.

Zarząd administracyjny c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11. korpusu.

Lwów, 9. maja 1905.

[3886 1—2]
Dnia 22. maja b. r. odbędzie się w drodze licytacyi wydzierżawienie trawy i drzew owocowych w wielkim ogrodzie na Strzelnicy wojskowej.
Osoby, które chcą wziąść udział w tej licytacyi uprasza się w powyżej oznaczonym dniu o godz. 5 po południu zgłosić się w kancelaryi Strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.
Kwota wydzierżawienia musi być w gotówce zapłacona.
C. i k. Strzelnica wojskowa we Lwowie.

L. cz. E. 229/5 (6) [3807]
Dnia 23. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 452 ks. gr. Brzezinka.
Realność tą oceniono na 4706 kor.
Najniższa cena wynosi 3137 kor. 32 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 4 tut. sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. E. 230/5 (3) [3842]
Dnia 26. czerwca 1905 godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya nieruchomości whl. 285 ks. gr. gm. Zazulnice obejmującej dom pod l. 71 i parc. bud. 40/2 szopy, chlewa 12 drzew owocowych i akacyi,
Nieruchomość z przynależytościami oceniono na 201 kor.
Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 134 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi oddziału IV.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleczyki, dnia 27. kwietnia 1905.

L. 1122 [3885]
Obwieszczenie.
Dnia 31. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Magistracie licytacya względem wydzierżawienia propinacyi w Sanoku, Posadzie olchowskiej, Olchowcach, Zahutyniu, Tyrawie solnej, Międzybrodziu i Falejówce jakoteż opłat gminnych od trunków w Sanoku na lat 5 od 1 stycznia 1906 do 31. grudnia 1910.
Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 77.260 kor.
Z Magistratu.
Sanok, 12. maja 1905.

L. cz. E. 3023/2 [3874]
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 relicytacya 3/8 cz. real. whl. 398 gm. Kosów Mordka Jägermana własnych.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4557 kor.
Najniższa cena wynosi 2278 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. E. 191/5 (3) [3879]
Dnia 13. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 483 Jawornik, Chaima Klausnera w 2/7 częściach, a Nuty Becka, Scheindli Maget, Gołdy Beck, Feigi vel Freidy Turner i Simy Ruchli Turner po 1/7 części własnej.
Cena wywołania a zarazem najniższa cena tej realności wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wierzycielom zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę.
Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 1. maja 1905.

L. 62.168. [3883 1—3]
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych dla budowli regulacyjnych na Wisłoce pod Wolicą, Kawęczynem, Straszęcinem i Dębicą między klm. 58.465—56.900 i 55.200—54.200 zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. kwietnia 1905 r. l. 47.433/904 odbędzie się dnia 15. czerwca 1905 godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy publiczna licytacya ofertowa.
Ilość materyałów dostawić się mająca wynosi około 5742 m³ faszyn wiklowych, 11.484 m³ faszyn lasowych, 860 wiązek świeżych witek wiklowych i 172.000 sztuk kołków faszynowych, w ogólnej wartości fiskalnej 39.723 00 koron.
Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do c. k. Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.
Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12ej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum 4000 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.
W ofertach ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.
Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone stemplem i całe wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, również wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

OFERTA
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy wyznaczyć się mających, potrzebne materyały faszynowe tj. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki do budowli regulacyjnych na Wisłoce pod Wolicą, Kawęczynem, Straszęcinem i Dębicą między klm. 58.465—56.900, 55.200—54.200, w ilościach i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi, za opustem . . . . (cyframi i słowami) . . . . odsetek z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
Jako wadyum składam . . . .
W Dębicy, 15. czerwca 1905.
Imię i nazwisko oferenta.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8. maja 1905.

L. cz. E. 1598/4 (3) [3876]
Na żądanie Maryanny Dziura odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya połowy realności lwh. 655 ks. gr. gminy Nisko wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 175 kor., przynależności zaś na 7 kor.
Najniższa cena wynosi 121 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 13. maja 1905.

Konkursa.

L. 33.872. Ogłoszenie konkursu. [3817 3—3]
Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie sześciuset (600) koron rozpisuje się niniejszem konkurs.
O posadę tę ubiegać się mogą tylko uczniowie Lwowskiego c. k. Uniwersytetu, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.
Bliższe określenie praw i obowiązków aplikanta archiwum zamieszczone jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21. sierpnia 1877.
Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, względnie w metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód dokonanej immatrykulacyi, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20. czerwca 1905.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 9. maja 1905.
Piotrowski.

L. 736/905 [3765 3—3]
Konkurs.
Jarosławski Wydział Powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Moszczanach. Mieszkanie może też sobie obrać lekarz we wsi Łazach.
Płaca 1000 kor. i 600 kor. w ratach miesięcznych z góry.
Okręg moszczański obejmuje 18 wsi z 15000 mieszkańców.
Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2. lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17.
Prócz tego będzie lekarz moszczański obowiązany utrzymywać aptekę domową.
Na pierwszy rok posada ta jest prowizoryczną.
Termin podań 30. czerwca 1905.
Wydział Rady Powiatowej Jarosławskiej.
Jarosław, dnia 9. maja 1905.
Prezes: J. Czartoryski.

L. 1378. [3764 3—3]
Konkurs.
Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ołpinach.
Do okręgu sanitarnego w Ołpinach należą następujące miejscowości: Ołpiny, Żurowa, Swoszowa, Szerzyny, Czermna, Święcany i Jabłonica z ogólną liczbą mieszkańców 12.246.
Lekarz okręgowy w Ołpinach będzie pobierał tytułem stałej płacy kwotę 1200 kor. słownie tysiąc dwieście koron rocznie płatną z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych, zaś tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 500 kor. słownie pięćset koron rocznie płatne z funduszu krajowego, również w ratach miesięcznych.
Lekarz okręgowy obowiązany mbędzie utrzymywać aptekę domową.
Udokumentowane podania, wykazujące, że petent posiada warunki określone w § 7 ust. z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj., należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaśle w terminie do 5. czerwca 1905
Jasło, dnia 4. maja 1905.
Zastępca Prezesa.

L. 59/Inst. [3786 3—3]
Konkurs.
Konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej w kwocie 202 kor. rocznie dla ubogiej wdowy, obarczonej liczną rodziną w Galicyi przebywającej. Prośby zaopatrzone świadectwami ślubu, śmierci męża, ubóstwa i metrykami dzieci należy przysłać do Kancelaryi Komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie do 15. lipca 1905.
Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian we Lwowie.
Lwów, dnia 9. maja 1905.

L. 2468/5 [3793 2—3]
Konkurs.
Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 111 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy c. k. prokuratora państwa przy prokuratoryi państwa w Sanoku i w Kołomyi w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa w okręgu lwowskim wyższosądowym upływa z dniem 28. maja 1905.
Lwów, dnia 12. maja 1905.

L. cz. Prez. 8669 [3889 1—3]
Konkurs.
Przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.
Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 8. czerwca 1905 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.
Lwów, dnia 14. maja 1905.

L. cz. Prez. 8669 [2890]
Konkurs.
W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia przy c. k. sądach powiatowych w Brzozowie, Delatynie, Sokalu, Mielnicy i Horodence posady sędziów powiatowych w VIII., ewentualnie posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.
Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 8. czerwca 1905 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu posada jest opróżnioną.
Lwów, dnia 14. maja 1905.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 130/4 (2) [3785 3—3]
Józef i Marya małżonkowie Skuła z Zawałowa uznani zostali za marnotrawców a kuratorem ich Maksym Banach z Zawałowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 14. października 1904.

L. cz. P. 77/5 [3758 3—3]
Anna Worobij urodzona Żyhal z Zagórza knihynickiego uznaną została marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiono Ilka Charyszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 27. marca 1905.

L. cz. L. 35/4, P. 48/5 (4) [3744 3—3]
Za umysłowo chorego uznano Wasyla Gnypiuka w Dorze.
Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bojka s. Iwana w Dorze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 9. maja 1905.

L. cz. L. 4/4 (4) [3752 3—3]
Marya Markes, urzędniczka pomocnicza w Dwerniku uznaną została umysłowo chorą, kur torem jej ustanowiono p. Piotra Kościuka w Dwerniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 12. lipca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 7439 [3816 3—3]
Obwieszczenie.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Rożniatowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26. lutego 1905 l. 967 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dobromilu z dniem 8. maja 1905 z urzędowania w Rożniatowie ustępuje, a dnia 15. maja 1905 urzędowanie w Dobromilu obejmuje.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.

L. 5765/1905 pr. [3820 3—3]
Obwieszczenie.
Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. czerwca, dla grupy gmin miejskich na 27. czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 28. czerwca, dla grupy większych posiadłości na 30. czerwca bieżącego roku.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie stanisławowskim wybierają:
grupa większych posiadłości dwóch (2) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu sześciu (6) członków;
grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Stanisławów jedenastu (11) członków;
grupa gmin wiejskich sześciu (6) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. maja 1905.

L. 69.904.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. maja 1905 L. 21.067, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Arad, powiat sądowy Borosjenö: z gminy Szöllöcsigerél;

komitat Báranya, powiat sądowy Hegyhát: z gminy Csikostöttes;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gmin Boconád, Tarnaméra, Tarnaszadány;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gminy Kenderes; powiat sądowy Tisza-Közep: z gmin Fegyvernek, Tiszabura, Törökszentmiklós;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gminy Kükülllövár;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Guta, Keszegfalva;

komitat Nograd, powiat sądowy Szirak: z gminy Bagyon;

komitat Nyitra, powiat sądowy Vágsellye: z gminy Farkasd;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Rákospalota;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Osztopan; powiat sądowy Marcal: z gmin Böhönyt, Mesztegnyö;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Kisvárda: z gminy Döge;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Nagydorog, Paks; powiat sądowy Tamás: z gminy Fürged;

komitat Torontál, powiat sądowy Törökkanzsa: z gminy Törökkanizsa;

komitat Vas, powiat sądowy Vasvár: z gminy Kisbér;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Karmacs;

b) **z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvinc: z gmin Szarakszó, Táte; powiat sądowy Balázsfalva: z gminy Csicsóholdvilág; powiat sądowy Kisenyed: z gminy Vingárd; powiat sądowy Marosujvár: z gminy Oláhszilvás;

komitat Arad, powiat sądowy Radwa: z gminy Soborsin;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zenta: z gmin Ada, Moholj;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Kisapáti, Valkóc;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma; powiat sądowy Szeghalom: z gmin Füzesgyarmat;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezökászony: z gminy Nagylónyi; powiat sądowy Tiszahát: z gmin Beregardó, Gát, Mezötarpa;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gminy Buntyesd; powiat sądowy Sárrét: z gmin Bihartorda, Biharudvar; powiat sądowy Vaskóh: z gminy Rézbányafalu;

komitat Borsod, powiat sądowy Szentpéter; z gmin Apátfalva, Szilvás;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Kistelek;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Igar, Pusztaegres, Szolgaegyháza;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Gice, Süsete; powiat sądowy Rosznyó: z gmin Feketelehota, Krasznahorkeváralja, Pelsüc;

komitat Györ, powiat sądowy Sokoróalja: z gminy Ujmalomsok;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Almás; powiat sądowy Seps: z gminy Besseny ö;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gminy Russ; powiat sądowy Szászváros: z gminy Balomir;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Abádszalók, Dévaványa; powiat sądowy Tisza-Közép: z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hosszúasz: z gminy Hosszúaszó;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Gyalu; powiat sądowy Mócs: z gmin Alsózsuk, Magyarfráta, Visa; powiat sądowy Nádasment: z gminy Magyargorbó; powiat sądowy Nagysármás: z gminy Uzdiszentpéter; powiat sądowy Teke: z gmin Faragó, Mezöerked;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gminy Kismutnik; powiat sądowy Moldova: z gmin Langenfeld, Macsevics;

komitat Máramaros, powiat sądowy Sziget: z miasta Máramarossziget;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros Felsö: z gminy Mezöpagocsa; powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Görgénylibanfalva, Görgényorsova, Toldalag;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Kisselyk;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gminy Család;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gminy Harta; powiat sądowy Kiskörös: z gminy Bajaszentistván; powiat sądowy Vác: z gmin Rákospalota;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Felsö: z gminy Vencellö; powiat sądowy Kisvárda: z gmin Dombrád, Jeke, Kécse, Komoró, Pap; powiat sądowy Tisza: z gmin Eperjeske, Eszeny;

komitat Szatmár, powiat sądowy Fehérgyarmat: z gminy Matolcs;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznót: z gminy Felek; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Dalmány, Nagycsür, Szelindek; powiat sądowy Szerdahely: z gminy Szerdahely; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbanya: z gminy Kalyava;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Kádár; powiat sądowy Detta: z gminy Szkuja; powiat sądowy Központ: z gmin Mosnica, Szakálháza, Fehértemplom; powiat sądowy Rékas: z gmin Jezvin; powiat sądowy Vinga: z gminy Murány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gminy Schékelyfölddár; powiat sądowy Torda: z gminy Kövend;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalva: gminy Baranda; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Jankahid, Lukácsfalva; powiat sądowy Törökkanizsa: z gminy Törökkanizsa;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Bibarcfalva, Kisbacon;

komitat Zemplen, powiat sądowy Varanno: z gmin Opálhegy, Ujszomotor;

komitat Zólyom, powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Nagyszalatna; powiat sądowy Zólyom: z miasta Zólyom;

jakoteż z municypalnych miast Györ, Kolozsvár, Szatmárnémeti;

c) **z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Nagyenyed: z gminy Tövis;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Óbecse: z gminy Óbecse;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Himesháza;

komitat Bars, powiat sądowy Oszlány: z gminy Nagyugróc; powiat sądowy Verebély: z gminy Baracska;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gmin Endröd, Gyoma;

komitat Bihar, powiat sądowy Sárrét; z gminy Nagyrábé;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gminy Botfalu;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Kistelek, Sandorfalva;

komitat Hajdu, powiat sądowy Hjduböszörmény: z gminy Hajdúbodrog;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok powiat sądowy Tisza-Felsö: z gminy Kenderes i z miast Karcag i Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklos i z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzébetváros: z gminy Cikmántor; powiat sądowy Hosszuaszó: z gminy Nagyekemezö;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gmin Középlak, Nagyalmás; powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Mezöujlak; powiat sądowy Nádasment: z gmin Magyarsárd, Magyarszentpál;

komitat Krassó-Szöreny, powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Jám, Mirkovác; powiat sądowy Moldova: z gminy Bereászka;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfölse: z gmin Kisnyulas, Mezöszabéd, Sáromberke;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z miasta Medgyes;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gminy Abalehota; powiat sądowy Nyitrazsámbokrét: z gminy Nagybélic;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gmin Dömsöd, Ordas, Solt; powiat sądowy Vác: z gminy Galgagyörk;

komitat Sáros, powiat sądowy Siroka: z miasta Eperjes;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Rád;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z gminy Némessán; powiat sądowy Szepesszombat: z miasta Poprad;

komitat Temes, powiat sądowy Központ: z gminy Szabadfalu; powiat sądowy Lippa: z gminy Allios;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Topánfalva: z gminy Szkerisora;

komitat Torontal, powiat sądowy Pancsova: z gminy Sándoregyház; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Tarras;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gminy Halács; powiat sądowy Vágbeszterce: z gminy Alsómostyenec;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gminy Valcsa; powiat sądowy Szent-Martonblatnica: z gmin Szklabinya, Turócszentmárton;

d) **z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Szászörmenyes;

komitat Krássó-Szörény, powiat sądowy Teregova: z gminy Lunkovica;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Kelementelke; powiat sądowy Nyárádszereda; z gminy Havad;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Datk;

komitat Nyitra, powiat sądowy Privigye: z gminy Szolka;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gmin Dombró, Mohács;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Alibunár;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bözöd, Tarcsafalva, Tordátfalva; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kápolnásoláhfalu, Kecsetkisfalud, Pálfalva, Parajd;

komitat Veszprém, powiat sądowy Veszprém: z gminy Ösi;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Lika-Krbava, powiat Udbina: z gminy Podlapac;

b) **z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Belovar-Križevci, powiat Garešnica: z gminy Vukovje;

komitat Lika-Krbava, powiat Brinje: z gminy Brinje; powiat Otočac: z gmin Brlog, Dabar:

komitat Modruš-Rieka, powiat Delnice: z gminy Brod na Kupi; powiat Slunj: z gminy Veljun;

komitat Sriem, powiat Vukovar: z gminy Sotin;

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gminy Majur;

c) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułoosłów: *)

komitat Belovar-Krizevci, powiat Gjurgevac: z gminy Birje;

Komitat Varazdin, powiat Ludbreg: z gminy Dol. Rieka;

d) z powodu **ospy u owiec wprowadzanie owiec:**

komitat Sriem, powiat Bukovar: z gminy Lovas;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Węgier:

z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jönö, Pécska, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Hodsag, Kula, Topolya, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Alóvereczke, Felvidek, Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolyva (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Kóspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Mór, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszlo łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Also-Tisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö Szent-Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Tata, Udvárd (komitat Komarom), Magaróvar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád) Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsótarcza (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Szilágycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zsibo, (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Nagy-Szent-Miklós, Perjámos, (komitat Toronthál), Tiszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz (komitat Ung), Felsöör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Némentujvar, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Sátoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Galczécz, Nagymihály, Szerencs, Tokaj (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Kassa, Kecskemét, Komárom, Szátmár-Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świn z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Cazma (łącznie z miastem Ivanec), Grubišnopolje, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w granicznych powiatach sądowych Malaczka (komitat Pozsony), Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas) na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Ökömezö (komitat Máramaros) Szentgotthárd (komitat Vas). Homonaa, (komitat Zemplén) jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech i w powiatach Cirkvenica, (komitat Modruš-Rieka), Jaska (komitat Zagrzeb), w Kroacyi-Slawonii zakazane jest wprowadzanie świń

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Késmárk, łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela (komitat Szepes) na Węgrzech jest zakazany przywóz świń.

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Bruck n. L., Dolinie, Feldbach, Gurkfeld, Lisku, Lussin, Nowym Targu, Rudolfswert, Stryju, Tschernembl, Unterganseordorf, Wiener-Neustadt.

---

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojskowych.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. i 27. kwietnia 4. i 9. maja 1905, L. 16.986, 18.570, 19.701 i 20.627, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 22. i 28. kwietnia oraz 5. i 11. maja 1905 L. 59.426, 62.296, 65.872 i 68.401 („Gazeta Lwowska“ z 27. i 30. kwietnia oraz 7. i 13. maja 1905 Nr. 95, 98, 104 i 109).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. maja 1905.

L. 69.958.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 8. maja 1905 L. 38.903 wzbronione jest:

z powodu pomoru świń wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bohorodczany, Nadwórna, Sanok i Stryj do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. maja 1905 L. 20.877 w ślad za tutejszym reskryptem z 15. kwietnia 1905 L. 55.145.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. maja 1905.

L. cz. C. II. 118/5 (2) [3877]

Przeciw Grzegorzowi Trybulcowi i Annie z Trybulców Kurzweil, których miejsce pobytu nieznane, wnieśli Stanisław i Aniela Gardulscy pozew o własność 40/80 części realności lwh. 425, 427 i 428 gm. Radomyśl.

Rozprawa odbędzie się 8. maja 1905 o godz. 4 po południu, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Grzegorza Trybulca i Anny Kurzweil kuratorem p. dr. Orliński adw. w Radomyślu, zastępować ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, 1. maja 1905.

L. cz. C. V. 315/5 (1) [3868]

Przeciw Chaji Schmerling z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Blumę ze Schmerlingów Weber pozew o własność 1/8 części realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Tarnów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7. czerwca 1905 godzinę 11 rano w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Chaji Schmerling ustanawia się p. dra Mütza adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 5. maja 1905.

L. cz. C. II. 111/5 (1) [3840]

Przeciw Józefowi Janikowi przedtem z Głowienki obecnie w Ameryce w niewiadomej miejscowości przebywającemu wnieśli do tutejszego sądu Wawrzyniec Janik, Kunegunda Janik z Głowienki o zapłatę kwoty 700 kor. i 280 kor.

Rozprawa ustna wyznaczona została na 11. maja 1905 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Janika ustanawia się kuratorem p. dra Roberta Pawłowskiego adwokata z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 1. maja 1905.

L. cz. C. II. 109/5 (1) [3839]

Przeciw Jędrzejowi Luśni przedtem z Krościenka niżnego, w Ameryce w niewiadomej miejscowości przebywającemu wniosła Tekla Zajdel z Białobrzeg pozew o zapłatę kwoty 260 kor.

Rozprawa ustna wyznaczona na 12. maja 1905 godzina 8 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono dra Roberta Pawłowskiego adw. z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 604/5 (1) [3828]

Przeciw Helenie Żychoniowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 276 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty, mocą którego polecono pozwanym zapłacić kwotę zaskarżoną 276 kor.

Celem strzeżenia praw Heleny Żychoniowej, ustanawia się pana dr. Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Helenę Żychoniową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. Cm. II. 1/5 (2) [3804]

Michałowi Filakowi w Jasionce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu o zapłatę 612 kor. zpn. ma być doręczony nakaz za płaty l. cz. Cm. 1/5 (1), którym polecono Michałowi Filakowi zapłatę kwoty 612 kor. zpn. Mikołajowi Thirowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Filak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Wolniewicza, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Filaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 7. maja 1905.

L. cz. Cw. 1235/5 (2) [3856]

Przeciw Izraelowi Krumholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Israela Krumholza, ustanawia się dr. Gelehrtera, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Stanisławów, dnia 13. kwietnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 605/4 [3757 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Hrycia i Michała Małańczuków aby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po Antonim Małańczuku zmarłym w Cześnikach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Romanem Małańczukiem.

Rohatyn, 18. marca 1905.

L. cz. A. VI. 13/4 (2) [3742 3—3]

Wzywa się Helenę Litwin by do roku od daty edyktu wniosła oświadczenie do spadku po Wiktoryi Czukiewicz, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktację spadkową z jej kuratorem dr. Blausteinem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 7. listopada 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 28095/3 [3825]

Offertausschreibung

für die Lieferung, Aufstellung und Montierung von 13 kompletten Bahnschranken für die Linie: Lemberg-Itzkany.

Die Leistung wird bestehen in der Lieferung, Aufstelung und Montierung an Ort und Stelle:

a) aller Bestandteile für 12 komplette **Zugsschranken** mit Läutewerk und Vorläutesicherungs-Einrichtung und für einen **Handschranken** mit gleichzeitiger Bedienung beider Schlagbäume; Ausführung aller Schranken in Eisenkonstruktion und zwar sowohl der Rampengestelle als auch der Schlagbäume.

b) Von 12 kompletten Antriebswerken mit Vorläute und Geschwindigkeitszwang und einem Antriebe für den Handschranken,

c) von cirka 4920 m. Doppeldrahtzug sammt Leitungsrollen ohne Siederohrpflöcke.

Rücksichtlich der Konstruktion der zu liefernden Bahnschranken und der Antriebsvorrichtungen wird hervorgehoben, dass nur 3 Schrankentypen nebst den zugehörigen Antriebswerken, Vorläute- und Läutewerke zur Lieferung zugelassen werden, und zwar:

1. System und Patent Waldner genehmigt mit Eisenbahnministerialerlass vom 4. August 1903 Zl. 31955 (18).

2. Schrankenkonstruktion System und Patent Südbahnwerk mit dem Antriebswerk System und Patent Waldner, genehmigt mit Eisenbahnministerialerlass vom 16. Mai 1904 Zl 16696 (18).

3. System und Patent Stefan von Götz et Söhne genehmigt mit Eisenbahnministerialerlass vom 26. April l. J. Zl. 14268 (18).

Die Gesammtkosten obiger Leistungen beziffern sich auf cirka 16.000 Kronen.

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse liegen bei der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau (Abteilung für Bahnerhaltung und Bau) auf und kann in dieselben während der Amtsstunden Einsicht genommen werden, daselbst können auch die Offertformulare, Bedingnisse und die Bedarfsausweise behoben beziehungsweise gegen Ersatz der Kosten bezogen werden.

Vorschriftsmässig gestempelte Offerte sammt dem Nachweise über das bei der k. k. Staatsbahndirektionskassa in Stanislau erlegte Vadium von 800 Kronen, welches im Erstehungsfalle als Kaution zurückbehalten wird, sind versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung und Aufstellung der Bahnschranken auf der Linie: Lemberg Itzkany“ versehen, spätestens am 10 Juni 1905, 12 Uhr Mittags (Ortszeit) bei der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau zu überreichen.

Die kommissionelle Eröffnung der eingelaufenen Offerte zu welcher die Offerenten oder deren Bevollmächtigten zugelassen werden, findet am selben Tage um 3 Uhr Nachmittag Ortszeit im Amtslokale der k. k. Staatsbahndirektion statt.

Der Offerent verpflichtet sich durch 6 Wochen vom Einreichungstermine mit seinem Angebote im Worte zu verbleiben.

Offerte, welchen eine der vorgeschriebenen Beilagen (Allgemeine und Besondere Bedingnisse und Bedarfsausweis- alles gestempelt) mangelt, oder deren Einbringung ohne Erlag des Vadiums erfolg, ferner solche, welche nach dem obangeführten Termine einlaufen und schliesslich solche, in welchen eine gänzliche oder teilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird und welche nur auf eine Teillieferung lauten, werden nicht berücksichtigt.

Schliesslich wird ausdrücklich betont, dass nur jene Offerenten in Betracht gezogen werden können, welche in einer allen Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von denselben zu übernehmenden Arbeiten darzutun vermögen, worüber sich die k. k. Staatsbahndirektion Stanislau das ausschliessliche Recht der Entscheidung vorbehält.

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

Stanislau, am 12. Mai 1905.

Rozpisanie oferty

na dostawę, montowanie i ustawienie kompletnych rogatek kolejowych dla zamknięcia 13 przejazdów w poziomie szlaku kolejowego Lwów-Itzkany.

Przedmiotem powyższej oferty jest w szczególności dostawa, zmontowanie i ustawienie stałe na miejscu:

a) wszystkich części składowych dla 12 kompletnych rogatek mechanicznych z dzwonkiem ostrzegawczym i jednej ręcznej rogatki z równoczesną obsługą obu zapór.

Wszystkie części składowe rogatek mają być wykonane z żelaza.

b) 12 kompletnych motorów do zamykania rogatek mechanicznych.

Motory te mają posiadać automatyczne ograniczenie szybkości obrotowej i przymus dzwonienia ostrzegawczego poprzedzającego zamknięcie rogatek.

Dla rogatki ręcznej ma być dostarczony jeden zwykły przyrząd do zamykania.

c) około 4920 m. podwójnego 4 mm. grubego, cynkowanego drutu stalowego wraz z bloczkami przewodowymi jednak z wyłączeniem słupków żelaznych.

Do dostawy dopuszczone będą tylko następujące 3 typy rogatek mechanicznych i przyrządów dzwonkowych a mianowicie:

1. Rogatki i motory systemu i patentu Waldnera zatwierdzone reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 4. sierpnia 1903 l. 31955 (18).

2. Rogatki systemu i patentu „Südbahnwerk“ z motorem systemu i patentu Waldnera zatwierdzone reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 16. maja 1904 l. 16696 (18).

3. Rogatki i motory systemu i patentu firmy „Stefan Götz i Synowie“, zatwierdzone reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 26. kwietnia 1905 roku l. 14268 (18).

Ogólne koszta powyższej dostawy i robót wynosić będą około 16.000 koron.

Bliższe szczegóły dotyczące wnoszenia ofert, oraz warunki ogólne i szczegółowe wykonania robót, jak również wykazy zapotrzebowania, można przeglądać, lub za zwrotem kosztów otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie (Oddział dla konserwacyi i budowy) podczas godzin urzędowych, gdzie także otrzymać można potrzebne formularze ofert.

Oferty i załączniki mają być ostemplowane i zaopatrzone w potwierdzenie na złożone w c. k. kasie Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie wadyum w kwocie 800 koron.

Kwota ta zostanie w razie oddania dostawy zatrzymana jako kaucya.

Zapieczętowane oferty należy zewnątrz zaopatrzyć następującym napisem:

„Oferta na dostawę i ustawienie rogatek dla szlaku kolejowego „Lwów-Itzkany“.

Oferty należy nadesłać najpóźniej **do dnia 10. czerwca 1905 do godz. 12 w południe (czas miejscowy)** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Propozycya wiąże oferenta przez 6 tygodni od terminu wniesienia oferty.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub bez potrzebnych załączników (ogólne i szczegółowe warunki, wykaz zapotrzebowania należycie ostemplowane), dalej bez potwierdzenia złożonego wadyum, jakoteż takie, któreby zawierały całkowite lub częściowe zmiany przedmiotu ofert lub opiewały tylko na część dostawy, nie będą wcale uwzględnione.

Wreszcie zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że ich stosunki majątkowe, jakoteż uzdolnienie techniczne dają zupełną rękojmię należytego wykonania otrzymanych robót, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie wyłącznie prawo rozstrzygnięcia.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 12. maja 1905.

[3784 1—2]

Jahr 1905.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien.

I. 3½% Obligationen vom 15. Oktober 1850

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 580 Nummern, welche in der 55. Verlosung am 15. April 1905 gezogen worden sind.

44	2093	4172	6418	8705	10911	13390	15694
65	2135	4224	6433	8710	10923	13403	15724
96	2137	4230	6464	8714	10937	13427	15778
127	2164	4314	6508	8737	10949	13434	15873
136	2203	4350	6532	8756	11017	13484	15906
156	2233	4355	6540	8761	11142	13630	15916
176	2249	4360	6547	8769	11285	13633	15943
238	2395	4365	6581	8830	11309	13640	15960
287	2404	4367	6619	8851	11377	13667	15985
291	2430	4419	6626	8868	11391	13672	15992
323	2432	4457	6629	8904	11415	13719	16010
377	2476	4479	6664	8924	11452	13733	16066
397	2502	4565	6730	8934	11543	13752	16094
400	2536	4594	6745	9040	11555	13768	16099
428	2563	4641	6762	9132	11606	13769	16104
429	2578	4656	6771	9160	11662	13780	16123
499	2585	4733	6799	9180	11678	13822	16162
516	2655	4767	6825	9194	11719	13855	16169
561	2656	4801	6873	9254	11800	13969	16194
609	2673	4841	6921	9353	11842	14034	16218
610	2736	4846	6953	9362	11884	14067	16281
636	2751	4859	6965	9373	11956	14087	16283
638	2810	4871	6987	9438	12003	14089	16437
691	2882	4896	6996	9466	12006	14158	16459
722	2902	4917	7049	9662	12029	14165	16495
726	2960	4928	7059	9784	12099	14209	16504
752	2971	4966	7091	9833	12108	14231	16559
772	2972	4991	7092	9843	12137	14244	16575
779	2977	5028	7093	9862	12161	14246	16590
790	3008	5118	7102	9929	12185	14338	16594
807	3059	5119	7110	9969	12197	14359	16727
818	3074	5147	7120	10023	12212	14438	16810
856	3112	5166	7159	10037	12237	14446	16828
857	3119	5172	7206	10163	12245	14489	16861
881	3125	5180	7242	10183	12256	14509	16865
902	3147	5184	7264	10214	12319	14522	16904
949	3155	5295	7306	10217	12397	14523	16917
993	3170	5357	7374	10219	12412	14526	17043
1006	3244	5400	7465	10224	12413	14557	17097
1055	3257	5441	7487	10243	12420	14567	17115
1069	3322	5445	7520	10269	12428	14612	17127
1079	3329	5495	7522	10273	12432	14624	17130
1111	3370	5533	7615	10276	12434	14661	17132
1141	3389	5572	7782	10284	12454	14733	17186
1172	3422	5592	7809	10299	12533	14741	17239
1218	3462	5595	7824	10307	12579	14808	17266
1369	3500	5596	7804	10333	12591	14818	17316
1375	3535	5712	7959	10340	12615	14824	17379
1383	3573	5718	7976	10388	12622	14859	17388
1433	3605	5793	7987	10415	12713	14863	17414
1479	3609	5812	8013	10416	12724	14868	17439
1484	3612	5818	8038	10433	12730	14929	17441
1488	3671	5833	8039	10458	12[illegible]73	14930	17464
1500	3679	5883	8092	10476	12774	14957	17514
1577	3687	5897	8101	10487	12796	14998	17554
1603	3693	5939	8158	10491	12808	14993	17571
1607	3702	5948	8161	10512	12850	15075	17601
1688	3755	5956	8185	10535	12960	15188	17640
1772	3765	6006	8188	10550	12967	15225	17655
1789	3792	6047	8191	10555	12972	15244	17715
1844	3816	6051	8260	10589	12973	15261	17724
1848	3882	6067	8265	107[illegible]6	12991	15272	17739
1864	3903	6102	8374	10729	13015	15332	17806
1896	3918	6148	8412	10731	13036	15382	17810
1915	3922	6156	8438	10735	13083	15401	17828
1919	3924	6246	8469	10745	13165	15411	17848
1933	3930	6285	8478	10763	13197	15479	17892
1941	3969	6309	8481	10767	13214	15491	17896
1972	4062	6322	8506	10781	13236	15493	
1973	4082	6337	8516	10783	13297	15506	
1994	4085	6393	8528	10787	13332	15542	
1998	4113	6398	8544	10817	13345	15570	
2071	4159	6405	8670	10838	13382	15589	

II. 4% Prioritäts-Aktien vom 1: Juli 1848

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 129 Nummern, welche in der 56. Verlosung am 15. April 1905 gezogen worden sind.

24	300	716	1236	1659	2233	2598	2935
89	309	727	1257	1674	2257	2604	2972
104	342	755	1334	1734	2264	2645	2995
119	360	809	1360	1739	2272	2709	3063
125	409	879	1366	1750	2295	2714	3070
139	429	900	1415	1870	2300	2719	3093
146	474	934	1434	1887	2313	2727	3207
156	505	936	1451	1959	2361	2731	3247
167	511	943	1472	2003	2375	2764	3319
193	516	980	1482	2015	2385	2778	3336
195	5[illegible]5	1051	1508	2075	2392	2794	3374
216	567	1056	1547	2088	2406	2806	3390
233	594	1117	1569	2101	2486	2892	3399
239	641	1152	1578	2119	2511	2903	3501
242	642	1191	1594	2175	2547	2929	3540
248	701	1217	1636	2177	2567	2931	3547
272							

Die Auszahlung dieser verlosten Obligationen und Prioritäts-Aktien erfolgt ab **1. Juli 1905** und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, der Prioritäts-Aktien bei der k. k Filial-Landes-Kasse in Krakau.

Austands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Aktien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
770	1904	7945	1904	12999	1904	3239	1896
1696	1904	7954	1904	15392	1903	3242	1901
2151	1901	8193	1904	15743	1904		
2220	1904	8878	1904	16572	1904		
2760	1904	9059	1904	16756	1904		
2870	1904	9106	1904	17899	1903		
3851	1902	9988	1904				
6507	19[illegible]3	12993	1902				

Von der k. k. Direksion der Staatsschuld.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kołomyjskiego Stowarzyszenia zaliczkowego urzędników odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godzinie 6-tej po południu w sali Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Kołomyi z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawdzenie rachunków z Zarządu i udzielenie absolutoryum.
2. Uchwalenie rozwiązania stowarzyszenia.
3. Wybór likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Kołomyja, dnia 15. maja 1905.

Dr. Teofil Dębicki.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ogłoszenie.

Trzydzieste pierwsze

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się we Lwowie dnia 31. maja 1905 o godzinie 5-tej po południu ul. Krasickich l. 16, II. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1904.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1904.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej za rok 1904 i wniosek tejże.
4. Wniosek rozdziału zysku czystego za rok 1904.
5. Wybór uzupełniający dwóch zastępców członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wybór Dyrektora, Kasyera i Buchhaltera.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 15. maja 1905.

Rada Nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich